

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 L — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., zagranicą 9,65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 60.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 14 marca 1933 r.

Rok XXVII.

Wynik wyborów komunalnych w Niemczech.

Straciły wszystkie partie. — Zyskali tylko hitlerowcy. — Czerwoność Berlina złamana.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 3. Wczoraj na terenie całych Niemiec odbyły się wybory komunalne. Panował niezwykły spokój i porządek. Udział wyborców był stosunkowo słaby. Wszystkie partie poniosły straty w frekwencji swych członków, tylko narodowi socjaliści doprowadzili do urn prawie wszystkich wyborców. Dzięki temu stosunek ich udziałów wzrósł w porównaniu do wyborów do Reichstagu.

Partja rządowa zdobyła większość we wszystkich miastach. Tylko w prowincjach zachodnich Rzeszy narodowi socjaliści i niemiecko-narodowi będą zmuszeni stworzyć większość razem z centrum.

Udział socjalistów w wyborach spadł znacznie. Największą klęskę ponieśli komuniści, którzy stracili dalszych 20—30 proc. głosów w porównaniu do wyborów do Reichstagu.

Charakterystyczną klęskę ponieśli w mieście Gelsenkirchen, gdzie ilość głoszących na nich z 42 000 do Reichstagu spadła obecnie na 24 000, co wskazuje, że wielka liczba wyborców komunistycznych oddała swe głosy obecnie na narodowych socjalistów.

Wolny obszar celny w porcie gdyńskim.

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Na sobotnim posiedzeniu rady ministrów zostało uchwalone rozporządzenie o ustaleniu w Gdyni wolnego obszaru celnego. Na obszarze tym nie będą obowiązywały ani rygorystyczne formalności celne, ani zakazy natury gospodarczej, co ułatwia znakomicie stosunki handlowe i komunikacyjne, stanowiąc tem samym poważny czynnik w rozwoju portu gdyńskiego.

Wolny obszar obejmować będzie basen im. min. Kwiatkowskiego oraz nadbrzeża Stanów Zjednoczonych, Czesko-słowackie i nadbrzeże południowo-zachodnie wraz z przylegającymi do tych obszarów terenami.

Akademicy przerywają strajk i wracają do nauki.

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) W całej Polsce wykłady na wyższych uczelniach rozpoczną się w dniu dzisiejszym. Pierwszy etap walki o autonomię szkół wyższych uznano za zakończony. Naczelna konferencja akademicka w enuncjacji swojej oświadczyła, iż strajk zostanie zakończony w dniu, w którym rektorzy zapowiedzą otwarcie uczelni. Ponieważ rektorzy opublikowali zawiadomienie o wznowieniu wykładów w dniu dzisiejszym, przeto młodzież uważa strajk za zakończony.

W dniu otwarcia odbędą się wiece na warszawskich uczelniach, na których omówione będą wypadki z ostatnich dni.

Na wiecach tych obecni będą rektorzy oraz profesorowie.

W niektórych miastach zwiększyła się ilość głoszących na listę frontu czarno-biało-czerwonego (Hugenberg). Przeważnie jednak niemiecko-narodowi nie zyskali, a głosy ich przerzucili się na rzecz narodowych socjalistów.

Czerwoność Berlina została złamana. W rezultacie wyborów rada miejska Berlina będzie się przedstawiać następująco: (w nawiasach podajemy poprzednią ilość mandatów:) narodowi socjaliści 86 (14), socjaliści 49 (65), komuniści 44 (54), centrum 11 (8), Hugenberg 27 (50), niemiecka partja ludowa 2 (15), chrześcijańsko-socjalni 1 (3), partja państwowa 5 (14), razem 225 mandatów

(223). Partje rządowe będą posiadały większość 1 głosu.

Dzień narodowej żałoby w Berlinie.

Owacje tłumów na cześć Hindenburga i Hitlera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 3. W dniu wczorajszym w Berlinie obchodzono uroczyste dzień narodowej żałoby po poległych na froncie. W czasie przejazdu Hindenburga, Hitlera i członków rządu z Wilhelmstrasse do Unter den Linden olbrzymie tłumy publiczności wiwatowały na ich cześć.

Stahlhelm obchodził osobno swą u-

roczystość w cyrku Buscha. Na uroczystości byli obecni kronprinz z żoną i synowie Wilhelm Oskar i Eitel Wilhelm. Na mieście powiewały flagi spuszczone do połowy maszty.

Naprzężona sytuacja w Bawarii.

Hitler leci ratować.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 3. Sytuacja w Bawarii po mianowaniu komisarza rządu gen. von Eppego zaostrzyła się bardzo. Wczoraj o godz. 3-ej po południu kanclerz Hitler wyjechał z Berlina do Monachjum samolotem.

W dniu dzisiejszym rozpocznie rokowania z bawarską partją ludową w celu tworzenia legalnego rządu koalicyjnego razem z narodowymi socjalistami.

Eksplzja w elektrowni.

Paryż, 13. 3. (PAT.) Dziś w Lyonie w gmachu elektrowni nastąpiła silna eksplozja. Trzy osoby poniosły śmierć, kilka odniosło ciężkie rany.

Kilkadziesiąt wstrząsów podziemnych.

Okolo 60.000 budynków w gruzach. — Przerwanie komunikacji telefonicznej. Ciemności. — Panika tłumów.

Los Angeles, 13. 3. (PAT.) Według urzędowych danych trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 130 zabitych i 4.000—5.000 rannych. W samem Long Beach straty wynoszą 25 milionów dolarów. Wstrząsy podziemne są stopniowo coraz słabsze.

Los Angeles, 13. 3. (PAT.) Do szpitali przywieziono 6.000 rannych ofiar trzęsienia ziemi. W godzinach wieczornych odczuto trzydziesty trzeci z kolei wstrząs podziemny.

Londyn, 13. 3. O trzęsieniu ziemi w Kalifornji donoszą uzupełniająco, że wstrząsy biegną z północy na południe. Pierwszy wstrząs rozpoczął się o godz.

17,55 czasu pacyficznego, poczem w odstępach 5—10 minutowych nastąpiły 4 dalsze ciężkie wstrząsy. Największe spustoszenie wywołała katastrofa w Long Beach. Ludność ogarnęła nieopisana panika. Ulice, gęsto wypełnione po zamknięciu sklepów, przedstawiały obraz niesłychanego zamieszania. Ludzie biegli we wszystkich kierunkach i zderzali się z sobą, szukając bezpiecznego schronienia. Wielkie budynki chwiały się, w wielu miejscach bruk ulic został zerwany. W ciągu kilku sekund cały ruch w mieście został sparaliżowany. Dawna izba handlowa przy Broadway zawałiła się. Wielki dom

handlowy został częściowo zniszczony, podobnie jak i kilka mniejszych domów handlowych. Panikę zwiększała jeszcze okoliczność, że dopływ prądu elektrycznego został przerwany i ulice pograżyły się w głębokich ciemnościach.

Najsilniejsze wstrząsy dawały się odczuwać w Long Beach, gdzie liczba ofiar jest większa, niż gdziekolwiek indziej.

Ulice miasta zasypane są gruzami. Wszystkie, będące do dyspozycji ambulans armji i lekarze wysłani zostali pospiesznie do miast nawiedzonych trzęsieniem ziemi. W największym szpitalu w Los Angeles chorzy ogarnięci paniką rzucili się tłumnie do drzwi, przyczem wielu straciło przytomność. Z 14 miastami Kalifornji komunikacja telefoniczna została przerwana.

Olbrzymie rozmiary katastrofy w Kalifornji.

Miasta nadbrzeżne w gruzach. 200 zabitych, 5000 rannych.

Olbrzymia katastrofa trzęsienia ziemi jaka nawiedziła Kalifornję przybrała olbrzymie rozmiary. Jak już donosiliśmy w numerze poprzednim na stronie 4 ośrodek wstrząsów znajdował się w pobliżu Los Angeles.

Wstrząsy ziemi rozpoczęły się w piątek o godz. 17,55 i trwały z krótkimi przerwami dwie godziny. Miejscowościami najbardziej dotkniętymi są Long Beach, które w ciągu kilkunastu sekund zamieniło się w kupę gruzów — i Compton.

Szereg innych miejscowości również uległo zniszczeniu, a m. in. S. Pedro, S. Anna, Ventura i stolica filmowa Hollywood. Wszystkie luksusowe hotele nadbrzeżne zostały zniszczone. Trzęsienie ziemi objęło pas ziemi długości 200 mil, szerokości 30 mil.

Okolo 200 osób poniosło śmierć, przeszło 5.000 jest rannych.



PIERWSZA RADJOFOTOGRAFJA KATASTROFY W KALIFORNJI.

W rekordowym czasie otrzymaliśmy fotografię luksusowego hotelu na wybrzeżu w Long Beach, który trzęsienie ziemi zmieniło w kupę gruzów. Zdjęcie zostało samochodem dostarczone do Los Angeles, stamtąd przetelegrafowane do Nowego Jorku, z N. Jorku przetransmitowane drogą radiową do Londynu, a z Londynu do Berlina.

Porozumienie Francji, Anglii i St. Zjednoczonych.

Przyjęcie małej konwencji rozbrojeniowej.

Genewa, 13. 3. (PAT.) Wczoraj przed wieczorem premier Mac Donald przyjął delegata włoskiego Aloisiego, szefa gabinetu Mussoliniego. Ta narada Mac Donalda z mężem zaufania Mussoliniego zdaje się potwierdzać opinię, że Mac Donald za najbliższe sobie zadanie uważa wpłynąć w pewnej mierze na zmianę polityki włoskiej w sensie rozluźnienia węzłów między Rzymem i Berlinem.

Zaraz po rozmowie Aloisii odbył krótką konferencję z Nadolnym. Dotychczasowe konferencje Mac Donalda nie rokuja żadnych nadziei wyjścia z impasu, w jakim znajduje się konferencja. Załatwienie istotnych koncepcyj natrafia na sprzeciw Niemiec.

Berlin, 13. 3. (PAT.) „Deutsche Allg. Ztg.” donosi, że w kołach genewskich omawiana była w sobotę sensacyjna wiadomość o osiągnięciu przez Francję, Anglię i Amerykę porozumienia w spra-

wie przyjęcia tzw. małej konwencji rozbrojeniowej.

Niemcy i Włochy mają być zmuszone do akceptowania tej konwencji, której inicjatorami są Belgijczyk Bourguin i Benesz. Przyjazd Mac Donalda do Ge-

nowy miał łączyć się z tą sprawą. Dziennik podaje pogłoskę, że delegacja amerykańska otrzymała od swojego rządu instrukcje, umożliwiające jej bardziej aktywną rolę w obradach genewskich.

Otto królem.

Projekt restaurowania monarchji austro-węgierskiej.

Londyn, 13. 3. (PAT.) „Daily Herald” podaje sensacyjną wiadomość, że Austria znajduje się w przededniu przewrotu, planowanego przez przywódcę partii chrześcijańsko-społecznej, kanclerza Dollfussa i szefa Heimwehry Stahremberga. Celem tego przewrotu jest restytuowanie monarchji, aby się uchronić przed hitleryzmem.

Książę Otto ma być proklamowany królem Austrii. Równocześnie nastąpiłaby proklamacja Ottona na króla Węgier. W ten sposób dawna monarchja

austro-węgierska byłaby odrodzona. Wszystko to, jak twierdzi „Daily Herald”, dzieje się za zgodą Mussoliniego, którego życzliwe stanowisko wobec monarchji austriacko-węgierskiej trzymałoby w szachu Małą Entente.

W sprzeczności z powyższymi rewelacjami „Daily Herald” należy podkreślić, że w kołach politycznych Londynu obiegają pogłoski, iż Mussolini nie sprzeciwia się już Anschlussowi Austrii z Niemcami, o czym miał zawiadomić Hitlera.

Inicjatorzy manifestacji ulicznych we Lwowie

skazani na 1—2 miesiące aresztu.

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) W związku z manifestacjami ulicznymi studentów we Lwowie w obronie autonomii szkół wyższych, odpowiadali przed sądem aresztowani akademicy. Ub. soboty zapadły wyroki. Kilkunastu uniewinniono, kilku skazano na karę bezwzględnego aresztu od 4 tygodni do 2 miesięcy. Wszyscy skazani wnieśli apelację. W więzieniu z 40 oskarżonych pozostało zaledwie dwóch.

Praca komisji sejmowych.

Sanacyjna większość odrzuca poprawki senatu do ustawy o szkołach wyższych.

Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.) Walka poszła na całego. Senat w ustawie o szkołach akademickich poczynił pewne poprawki, zresztą małej wagi. Komisja oświatowa sejmu na wczorajszym posiedzeniu odrzuciła wiele poprawek senatu. M. in. nie zgodziła się na to, aby rektor był wybierany nie na lat dwa, a na trzy, jak tego życzył sobie minister. Pos. Bryła, im. Chr. Dem. złożył nast. oświadczenie: Poprawki, uchwalone przez senat nie usuwają wad projektu i mają znaczenie podrzędne. Zmiany, poczynione przez senat przyniosły społeczeństwu rozczarowanie. W sprawie zwijania katedr i wydziałów wprowadzono poprawki minimalne, które jednak nie znajdują łaski w oczach rządowej większości sejmowej. Inne sprawy zasadnicze nie zostały uwzględnione. W konkluzji pos. Bryła oświadcza się przeciw ustawie, a w sprawie poprawek senatu klub Chrześcijańskiej Demokracji wstrzyma się od głosowania.

W głosowaniu BBWR. przyjął poprawki referenta, a następnie sanacja przyjęła poprawki senatu, nie zakwestionowane przez referenta.

Na tem posiedzenie zakończono. Rząd ze swym klubem przyjął więc na siebie całkowitą odpowiedzialność za to, co się dzieje i co się dzieć będzie na uniwersytetach.

Zmiana ustawy

o powszechnej służbie wojskowej.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej przyjęto projekt ustawy o rozporządzeniach ostatniej woli osób wojskowych oraz w sprawie zmiany ustawy z 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej, który upraszcza sposób postępowania władz wojskowych.

Ustawa ta wprowadza przepisy, który zabezpiecza pracę wojskowemu, po odbyciu ich służby. Pracodawca będzie zmuszony przyjąć swego pracownika po odbyciu przez niego służby w wojsku. Następnie podatek wojskowy opłacać będą nawet i ci, którzy nie zostali powołani do wojska z powodu nadkontyngentu.

Samoloty gdańskie nad Westerplatte.

Gdańsk, 13. 3. Rząd polski wysłał notę do senatu gdańskiego z protestem przeciw przelatywaniu gdańskich samolotów sportowych nad Westerplatte.

Walka Roosevelta z kapitałem bankowym.

Dom bankowy Morgana w opozycji. — Banki spekulacyjne spowodowały kryzys. — Tylko 6.000 banków otwartych i to warunkowo.

Waszyngton, 13. 3. (Pat.) Prezydent Roosevelt podpisał zarządzenie, upoważniające ministra skarbu do wydawania pozwoleń na otwarcie tych banków z liczby 6.000 banków, należących do systemu Federal Reserve, których sytuację można określić jako solidną.

Banki, znajdujące się w różnych stanach, a nie należące do systemu banków federalnych, będą musiały przed otwarciem uzyskać specjalne pozwolenie od władz stanowych. Stany Zj. liczą ogółem 18.000 banków. Zarządzenie Roosevelta utrzymuje nadal w całej rozciągłości embargo złota. Wywóz złota

jest dopuszczalny tylko w drodze wyjątków, przewidzianych przez zarządzenie sekretarza skarbu i to za każdorazowym jego pozwoleniem. Banki nie będą dokonywały żadnych wypłat w złocie oraz transakcyj dewizami zagranicznymi. Wyjątki od tej zasady będą dopuszczalne tylko dla potrzeb osób podróżujących oraz dla wykonania kontraktów zawartych przed dniem 6 marca.

Plany finansowe Roosevelta popiera wielki bank Chase National Bank, reprezentujący interesy Rockefellera. Przeciwno Rooseveltowi występują wiel-

Hitler zapowiada walkę

Odrzuca „fantazje o wiecznym pokoju”.

Berlin, 12. 3. (PAT) W sobotę wieczorem kanclerz Hitler wygłosił na meetingu narodowych socjalistów w Berlinie mowę, w której z naciskiem zaznaczył, że przewrót, jaki ostatnio dokonał się w Niemczech, zadecyduje nazawsze o losach Rzeszy. Naród niemiecki opowiedział się za wielką rzeszą, której przedstawicielami są narodowi socjaliści. Ruch narodowo-socjalistyczny niema nic wspólnego z fantazjami o wiecznym pokoju i trwałym porozumieniu — oświadczył Hitler, opierając się na wska-

zaniach wielkiej przeszłości Niemiec, narodowi socjaliści odrzucają internationalizm. Walkę z marksistami prowadzi partja w interesie robotników, chcąc ich wydrzeć z atmosfery szaleństwa, grożącego zagładą całemu narodowi niemieckiemu.

Hitler protestuje przeciwko zarzutom, iż nie chce porozumienia z innymi narodami. Porozumienie jest możliwe wówczas — oświadczył Hitler — jeśli obie strony korzystają z równych praw. Równość praw zależy od równości sił.

kie banki z domem bankowym Morgana na czele. Do zespołu banków, walczących z Rooseveltem należą poza Morganem: Koncern Dillon Read and Co, Bank Lee Higginson and Co, Koncern Dillon Read and Co., oraz bank Speyer and Co. Do tego zespołu dołączyło się mnóstwo innych banków, reprezentujących potężne kapitały finansjery amerykańskiej.

Polityka Roosevelta zmierza do ograniczenia działalności banków depozytowych i banków o charakterze wybitnie spekulacyjnym. Bankom spekulacyjnym przypisuje Roosevelt pogiębienie kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych. Przedłużenie zawieszenia czynności bankowych na czas nieograniczony jest niewątpliwie skutkiem stanowiska grupy Morgana.

Otoczenie Roosevelta zapewnia, iż prezydent, opierając się na pełnomocnictwach kongresu, zdecydowany jest przeprowadzić walkę z bankierami do zwycięskiego końca.

Upaństwowienie oddziałów S. A. i S. S. w Saksonji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 3. Nowy komisarz rządowy w Saksonji wydał nakaz rozwiązujący związki socjalistycznego Reichsbanneru i pokrewne. Jednocześnie ukazało się rozporządzenie, które jak gdyby upaństwowia hitlerowskie oddziały szturmowe i pomocnicze S. A. i S. S. W rozporządzeniu zakazano używania nieuprawnionych uniformów tych organizacji pod karą 150—15.000 marek.

St. Ro.

Zamordowanie socjalisty-advokata

Berlin, 13. 3. (PAT.) Biuro Conti komunikuje: w niedzielę o świcie do zamieszkałego w Kilopji advokata Spiegla nieznanymi osobnikami poczęli się dobijać do drzwi, wołając: otwórz, tu policja!

Gdy Spiegel otworzył drzwi padły strzały, raniąc go śmiertelnie, tak iż w czasie transportu do szpitala advokat zmarł. Zabójcy zbiegli. Spiegel był członkiem partji socjal-demokratycznej i występował często jako obrońca socjal-demokratów w procesach politycznych. W ostatnich wyborach komunalnych kandydował on z listy socjalistycznej.

Flagi cesarskie powiewają w Niemczech.

Znamienne rozporządzenie prez. Hindenburga.

Nowe orędzie Hitlera.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 3. Wczoraj prezydent Rzeszy Hindenburg uregulował emocjonującą bardzo społeczeństwo niemieckie sprawę flagi państwowej. Prezydent postanowił, że obecnie aż do rozwiązania tej sprawy przez parlament obowiązującą flagą państwową będzie dawna cesarska czarno-biała czerwona i flaga hitlerowska ze swastyką.

W wyniku tego rozporządzenia kanclerz Hitler nakazał, by od poniedziałku wywieszono na przeciąg trzech dni obie te flagi na budynkach rządowych.

Kanclerz Hitler zwrócił się znowu

do podkomendnych swych z apelem o zachowanie porządku i dyscypliny tak, aby niemieckie gospodarstwo czuło się kompletnie pewne.

Nowy apel jest spowodowany kolosalnym naciskiem sfer międzynarodowych w związku z wystąpieniami antysemitycznymi.

Należy zauważyć, że sobotni paryski „Matin” przyniósł wywiad z przewodniczącym egzekutywy sjonistycznej Sokolowem, który wyraził się, że nawet w Rosji nie było tak antysemitycznego rządu jak obecnie w Niemczech. St. Ro.

Pragnąc porozumienia, narodowi socjaliści chcą doprowadzić naród niemiecki do tego stanu, aby inne narody widziały korzyść w dojsciu do porozumienia z Niemcami. Dzisiaj nikt nie chce Niemcom podać dłoni, Wszyscy chcą od nich tylko pieniędzy. Również międzynarodowa solidarność — zdaniem Hitlera — zależy od spójności wewnętrznej narodu i dlatego na pierwszym miejscu postawić należy solidarność — narodową. Przeciwnościwa międzynarodowe mogą być usunięte dopiero po zlikwidowaniu przeciwności w wewnętrznych w narodzie niemieckim.

W końcu Hitler zapowiedział, że nie odstąpi od zasad swego programu i nie zaniecha walki przeciwko tym, których uważa za sprawców upadku Niemiec.

Stan wojenny w Long Beach.

Przepełnienie w szpitalach.

Los Angeles, 13. 3. (PAT.) Prezydent Roosevelt polecił armji i marynarce spieszyć z pomocą ofiarom katastrofy. W Long Beach ogłoszony został stan wojenny. Liczne patrole strzelców morskich przebiegają miasto. Wielu mieszkańców obozuje pod gołym niebem wśród ruin ich domów. Szpital w Los Angeles przepełniony jest rannymi, przyrzem wielu rannych oczekuje swej kolejki przed szpitalem.

*

Były prezydent Hoover usiłuje skutecznie porozumieć się telefonicznie z Nowego Jorku ze swą małżonką, przebywającą w Los Angeles.

Zydom robi się ciepło!!

Antysemityzm w Rosji i Niemczech spędzi ich do „gościnnej“ Polski.

Z Moskwy donoszą: Według wiadomości, posiadanych przez korespondenta G. P. U. w dniu 30 grudnia 1932 r. złożyło Stalinowi tajny raport, w którym stwierdza się wzrost antysemityzmu w Sowietach i zapytuje się, czy należy walczyć z tem zjawiskiem, czy też je „zorganizować odpowiednio“, a to w celu ugruntuowania ustroju sowieckiego. G. P. U. uważa, że jest rzeczą nierozumną walczyć przeciwko antysemityzmowi, natomiast korzystniejszą byłoby ludowych przeciwników antysemityzmu.

G. P. U. uważa dalej, że dałoby się wykorzystać w pewnych celach „legendę“, że Stalin jest antysemitą i że pragnie on oczyścić stronnictwo komunistyczne od żydów.

W dniu 3 stycznia br. odbyło się posiedzenie „Politbiuro“, na którym rozważano sprawozdanie G. P. U. i uchwalono wydać tajne instrukcje organizacjom stronnictwa, by, licząc się z nastrojami antysemickimi, panującymi w masach ludowych, nie wysuwać żydów na czołowe stanowiska. Członkowi kolegium G. P. U., Prokofiewowi, zostało powierzone opracowanie planu wykorzystania antysemityzmu w interesach stronnictwa komunistycznego.

Tak to zmieniły się złote czasy Sionii w Rosji. Rewolucja potrafi być... bardzo niewdzięczną.

Antysemityzm był z dawien dawna jednym z najsilniejszych żywiołów duszy rosyjskiej. W r. 1920 jeńcy rosyjscy na zapytanie, co zrobicie po powrocie do Rosji, odpowiadali: „rizat jewrejów“ (różać żydów).

Dziś żywiołowa nienawiść do bolszewizmu, nie mogąc się wyładować wprost przeciw ustrojowi, zwraca się przeciwko jego twórcom. W związku z rasowym instynktem antysemickim, z którym łączą się różne wprost mistyczne wierzenia, ruch ten może nabrać charakteru tak żywiołowego, że żydzi w Rosji zostaną wprost wymordowani... A partja komunistyczna, jak się okazuje, wyżej stawia swój interes niż frazeologiczną doktrynę, sama zresztą ulegając tym nastrojom.

W zestawieniu z pogromowym ruchem hitlerowskim zyskujemy tu dopiero obraz ogólnej sytuacji żydów. Powtarza się odwieczna historia: ile razy żydzi zanadto w pierze porośli, stali się bezczelni i spowodowali pogromy. Nigdy jednak konto żydów nie było tak strasznie i tak krwawo obciążone, jak

w czasach naszych. A skutki zawsze pozostają w pewnym stosunku do przyczyny. To też istotnie — groza zawisła nad Izraelem...

Trzeba jednak stwierdzić, że groza ta — jest zarazem grozą dla Polski. Nietylko geograficzna — ale i polityczna sytuacja robi z niej naturalne przytułisko. Jak za dawnych wieków, gdy hasło pogromowe „hep, hep“ pędziło ich tysiącami do gościnnej Polski, której ludność brzydziła się handlem i bankierstwem, a której warstwa panująca jednak nie brzydziła się pieniądzem, oświadczając, że prawo pasorzytowania na niedoli i lekkomyślności ludzkiej, a od szynkarzy za truche duszy i ciała ludu polskiego. Takie to było realne podłoże naszej gościnności; słynna miękkość i łagodność natury słowiańskiej tym razem nie była cnotą ni zasługą.

Dziś sytuacja się powtarza. I znowu różnym „miarodajnym“ siłom zależy na tej lub innej formie „sympatii“ czynnej „wybranego narodu“. Raz już kosztowała nas ta „wyższa polityka“

wpuszczenie do kraju półmilionowej (jeśli nie większej) rzeszy najgorszego gatunku żydów bolszewickich. Dziś zaczyna się nowa wędrówka „ludu wybranego“ do jedynej jeszcze „ziemi obiecanej“... Przed napływem tym wszyscy zamykają granice. Tylko Polska „miłych gości“ przyjmuje — nieomal że „chlebem i solą“ i bramami triumfalne.

Kontrola nad kartelami w ramach bardzo umiarkowanych.

Warszawa, 13. 3. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowej debatowano nad projektem ustawy o kartelach. Imieniem kl. Chrz. Demokracji zabrał głos poseł Gruszczyński, który sprecyzował stanowisko swego klubu następująco: Kartele tworzą się niekiedy z powodu istotnych potrzeb gospodarczych. U nas jednak

mi z napisem: „Witaj ludu wybrany“. Dodać warto, że ci emigranci z Niemiec niechętnie osiedlać się będą na terenie, kulturalnie i gospodarczo najbardziej podobnym do Vaterlandu, gdzie przytem najmniej jest współzawodniców zwiastujących wschodnią... i gdzie opustoszałe synagogi tęsknią za miłym gwarem. Słowem, wypełnią oni „braki“ najistotniejsze Polski zachodniej...

Radujmy się bracia! Szykujemy bramę triumfalną! Niech żyje gościnność narodu, który własnych rodaków na tułaczkę wysyła lub im głódzić się pozwala, a wpuszcza obcych, zawsze nam wrogich przybłądów.

kartele mają charakter przeważnie sztuczny. Rząd wobec karteli nie miał ustalonej polityki. Niekiedy rząd sam tworzył różne kartele, nie licząc się z zainteresowaniami osobami, a wyłamujących się z pod przymusu kartelowego przesładowano. Zachęcało to niektóre gałęzie przemysłu, czy handlu do tworzenia wieńców nowych, nieraz całkiem nieuzasadnionych niczem karteli.

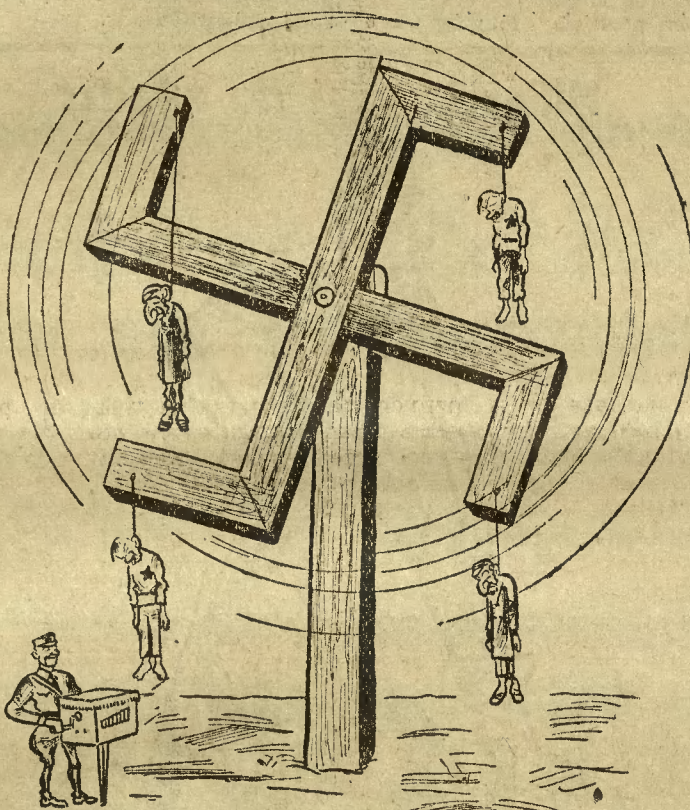
Kartele to nic innego, jak monopole prywatne, bo utrzymują sztuczne ceny na towary. U nas te ceny utrzymywane są na bardzo wysokim poziomie, na wzór cen monopolu państwowych i przyczyniają się w wysokim stopniu do zmniejszenia konsumpcji wewnętrznej i do wzrostu bezrobocia.

By bilans handlowy był aktywny, rząd popiera eksport dumpingowy. Wzajemnie za to eksporterzy wyrubowują ceny wewnątrz kraju. W rezultacie dzisiaj prawie wszystkie przedmioty powszechnego użytku są zanadto obciążone. Rząd, nie mogąc na innej drodze przeprowadzić zamknięcia nożyc cen, ucieka się dziś do przymusu, bowiem ustawa kartelowa to nic innego, jak kuratel nad wielkim skartelizowanym przemysłem.

Oby tylko ten przymus nie okazał się zbyt późnym. Oby też rząd nie dał się sprowadzić z obranej drogi i indywidualnymi koncesjami nie przekreślił uchwalonej ustawy.

W konkluzji pos. Gruszczyński oświadczył, iż ustawa kartelowa posiada wiele niejasności w swej redakcji i be-

W Niemczech robi się młyn,



na razie taki!

Anastazja Drewnowska. (20)

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

W kwadrans później kapitan Zgrzyt i Danka przebiegali się opłotkami do szkoły, celem skrócenia drogi. Na Dankę przyszedł nagły strach, ale się nie cofnęła. Marysia już siedziała w powozie.

Kapitan usadowił się na ławce u nóg panien. Konie ruszyły.

— Co za wspaniałe rumaki — rzekła z zachwytem Marysia.

— O, tak! — potwierdził Zgrzyt. — Krzysztof ma najlepsze konie w powiecie, może nawet w kilku powiatach. Ba, żebym to ja był taki bogaty, tobym się zaraz ożenił z panną Marysią.

— Jak to dobrze, że pan nie jest bogaty — zachichotała Marysia.

Na serce Danki spadł na te słowa ciężar smutku. Uprzymiotniła sobie, że Szarzyński był, jak mówiono w okolicy, potentatem i życie wydało jej się bardziej beznadziejne, niż kiedykolwiek.

W dalekiej perspektywie drogi ukazał się wąż zieleni: park w Deptakowie. Danka westchnęła trwożnie i ścisnęła przyjaciółkę za ramię.

Zajechali przed dwór, zasługujący na miano pałacu: rozległy, strojny z białą kolumnadą. Podjazd był bardzo obszerny z ogromnym klombem

w środku, podobnym do bardzo kolorowego dywana.

Danka spojrzała i skamieniała. Pod zieloną ścianą, otaczającą podjazd, przechadzała się pani Barbara w pufnej rozmowie z Obskurnym. Danka zapomniała na śmierć, że Obskurny był rzadką właśnie w Deptakowie.

Zgrzyt, widząc jej poruszenie, rzekł uspokajająco:

— Niech się pani nie denerwuje. Ja sam załatwię tę sprawę, tylko wprowadzę panie do salonu...

Pani Barbara zobaczyła zdaleka konie Szarzyńskiego i kto niemi przyjechał i w sercu jej wezbrała burza gniewu. Sama nie wiedziała, co ją więcej oburzyło, czy głupota Szarzyńskiego, który się tak dalece nie szanował, że posyłał konie po byle spódniczkową hołotę, czy bezczelność Danki.

— Odgryzła się, to zaraz pokazuje fumy — pomyślała z pasją. — Czekaj, zapłacisz ty mi za to. Że ją zaprosiłam do siebie, to jej się zdaje, że może być z wszystkimi za pan brat. Czekaj, będziesz jeszcze beczala za te grzeczności, lafiryndo!

Obskurny przystanął.

— Czy to panna Danuta? — zapytał gorączkowo, pokazując jej różową sylwetkę, znikającą w wejściowych drzwiach pałacu.

— Ona — odparła cierpko Służkowa. — Widzi pan, nie mówiłam. Musi pan jej pilnować. Licho nie śpi. Pan Szarzyński lata za nią w nieuczciwych zamiarach, bo gdyby w ucziwych, toby się wpięrow do mnie. zwrócił, jako do

opiekunki. Ten kapitan, jego kuzyn, dybie na naszą nauczycielkę. Mężczyźni, jak to mężczyźni, ale szkoda by mi było Danki. Taka dobra dziewczyna...

Obskurny zaciśnął pięści.

— Proszę łaskawej pani — rzekł stłumionym głosem — już... ja w tem... że... tego... Proszę łaskawej pani, już ja tego...

Pani Barbara spojrzała na jego twarz i przeszedł ją lekki dreszcz trwogi. Ale uspokoiła się, że oddała sprawę w dobre ręce. Czuli, że Szarzyński był za dumny, żeby rywalizować z takim Obskurnym.

— Wierzę panu — rzekła z właściwym sobie fałszywym wdziękiem. — Niech pan o nas pamięta. — Podała mu rękę. — Idę pilnować pańskiego szczęścia.

Rozdział IX.

Ogromny, białozłoty salon tonął w zieleni i w blaskach słońca. Jedne oszklone drzwi wychodziły na taras w tyle domu i na rękodzie, drugie na ogród kwiatowy. Goście nie byli jeszcze w komplecie. Co chwila przyjeżdżało to auto, to powóz. Danka poczuła wpływ onieśmienia. Tak rzadko przebywała wśród ludzi, że obce środowisko odbierało jej zawsze pewność siebie. Obejrzała się ukradkiem za Szarzyńskim i nagle zobaczyła go przed sobą. Pocałował ją w rękę jak zwykle, ale nie zajrzał w oczy i nie wszczął rozmowy. Przywitawszy się odszedł w głąb salonu i przyłączył się do grupy, otaczającej pannę Huńską, przystojną dziewczynę, słynącą w okolicy ze zgra-

bnych nóżek i ogromnego posagu. Danka zupełnie złamana, poszła pod ścianę i usiadła przy stoliku z albumami. Pocałowała gorzko, że przyjechała i to jeszcze jego koźmi. Nie podziękowała mu nawet. Ale co on sobie wogóle o niej pomyślał? Ogarnął ją wielki, gryzący wstyd. Zapragnęła znaleźć się jak najprędzej z powrotem w Zakliczynie, w samotności i ciszy, zdala od ludzi, zdala od niego. Ale jak? Nie miała innego wyjścia jak czekać do późnej nocy.

Szurnał o posadzkę poślaczany fotelik i po drugiej stronie stolika usiadł starszy pan, którego jej przed chwilą przedstawiono. Zdobyła się na uprzejme ożwienie. Starszy pan był bardzo rozmowny i miły. Czuli, że mu się podobała. Rozmawiając, przyglądał jej się przez binokle i okazywał skłonność do dyskretnego flirtu. Kiedy podano kawę, ciasta, owoce i lody zajął się nią troskliwie, jak powiedział, w imieniu gospodarzy. Danka wdzięczna mu była, że nie siedzi sama i opuszczona. Nie znała prawie nikogo, a ci, których znała, byli tacy zajęci sobą i swojemi zainteresowaniami, że nie zwracali na nią uwagi.

Starszy pan, który w trakcie rozmowy, przewracał machinalnie album z kolorowymi reprodukcjami, zatrzymał się na jednej z cichym okrzykiem zdziwienia.

— Panno Danuto, pani chyba pozowała do tego obrazu?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Należyta przemiana materii zapewniają ZIOŁA PRZECYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO. 2654

dzie mogła być dowolnie interpretowana. Wobec tego klub Chrz. Demokracji wniesie w swoim czasie własne poprawki.

O szczegółach tego projektu donosiłmy obszernie, przy wniesieniu ustawy do sejmu. Referent pos. Czernichowski (BB) wniósł do projektu rządowego szereg poprawek, z których najistotniejsze rozszerzają nadzór ministra przemysłu i handlu nie tylko na umowy kartelowe, jak to przewiduje projekt, lecz i na sposób wykonania umów.

Komisja przyjęła projekt ustawy z poprawkami referenta. Przedstawiciele Ch. D. i lewicy głosowali przeciw ustawie. Kl. Nar. opuścił posiedzenie i nie głosował wcale.

Berlin, 11. 3. Donoszą z Tokio, że cesarz japoński zgodził się na wystąpienie Japonii z Ligi Narodów. St. Ro.

Meżczyźni-zboczeńcy przebierali się za kobiety.

SENSACYJNY PROCES W LONDYNIE.

W Londynie zakończył się obecnie proces, o którym władze angielskie nie pozwoliły prasie wcale pisać.

Był to proces tajnego klubu w Holland-Park. Członkami tego zabronionego klubu była przeważnie służba wykwiutnych domów londyńskich: lokaje, kamerdynery itp.

W klubie tym odbywały się

„bale kostjumowe”,

na które zjeżdżali członkowie, przebrani w stroje kobiece. Wówczas to odbywały się najrozmaitsze bezeceństwa.

Na procesie była tak olbrzymia ilość

oskarżonych, że dla rozróżnienia zaopatrzone ich w numery.

Dwudziestu ośmiu z pośród tych ludzi skazano na różne terminy więzienia, przy czym najcięższą karą było 20 miesięcy, najlżejszą 3 miesiące więzienia.

Policja angielska wpadła obecnie na trop drugiego klubu

przebierających się za kobiety
zboczeńców;

ten klub liczy podobno 270 członków.

Prasa londyńska milczy, jak grób na ten temat.

Białe zęby: Chlorodont

Prace budżetowe dobiegają końca.

Warszawa, 12. 3. (tel. wł.) Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła budżet z poprawkami, wniesionymi przez Senat.

Następnie przyjęto projekt ustawy, zmieniającej umowę z dnia 9. 9. 1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska. Obecnie oficer rezerwy otrzyma umundurowanie w naturze oraz gotówkę na zakup czapki i pasa. Umundurowanie to po ćwiczeniach otrzymywać będą szeregowi ze zniżką 15 do 20%. Ten system da b. poważne oszczędności. Następnie referent zapowiedział, iż MSW pracuje nad reformą pragmatyki oficerskiej. Ustawę przyjęto.

**Nowa metoda leczenia
ociemniałych.**

Niewidomi odzyskują wzrok.

W Warszawie przeprowadzono wśród chorych Instytutu Ociemniałych dwie operacje przywrócenia wzroku, które dały zdumiewające rezultaty. Operacji uleczałych przez uniwersytecką klinię na dwóch niewidomych, Królu i Kellerze, dokonał dr. med. I. Umaniec. Niewidomi ci, którzy przed wieloma laty utracili wzrok i zostali uznani za nieuniknie okulistyczną, odzyskali moc widzenia.

Dr. Umaniecowi, po żmudnych doświadczeniach, udało się odkryć specjalne odczynniki chemiczne, usuwające dotąd zupełnie nieuleczalne bielizny na rogówce oka.

Nowo odkrytą przez dr. Umanca metodą leczenia ociemniałych zainteresowali się najpoważniejsi uczeni oraz państwowa służba zdrowia.

**Monopol śpiewu ulicznego —
dla artystów.**

Niemądra uchwała rady miejskiej
Paryża.

Paryska rada miejska powzięła ciekawą uchwałę.

Pragnąc, mianowicie, ulżyć doli śpiewaków, którzy utracili wskutek przesielenia gospodarczego posady w teatrach, uchwaliła, aby na przyszłość pozwolenia na uprawianie zawodu śpiewaków ulicznych i podwórzowych udzielano tylko bezrobotnym członkom związków teatralnych.

Bądź co bądź więc Paryżanie będą przynajmniej wiedzieli, że śpiewający na podwórzu lub na ulicy ballady miłosne lub modne „szlagiery” biedak jest naprawdę artystą.

My jednak lepiej znosimy tych, którzy są, naprawdę nędzarzami; ich śpiew dziwnie smutny nawet — przy wesołej melodji — stał się znamieniem naszych czasów „rozśpiewanego bezrobocia”. Zaznaczyć warto, że poziom artystyczny tego śpiewu podwórzowego podniósł się już bardzo znacznie. Konkurencja i walka o byt robi tu więcej, niż niemądre uchwały.

Pozwólmy śpiewać tym biedakom, bo lepsze to... od wielu innych rzeczy. Zresztą, nasi artyści teatralni jeszcze nie są tak daleko, chwala Bogu, jak widocznie już koleczy francuscy, i nie będą się z pewnością ubiegać o tego rodzaju „monopol”.

Drobne wiadomości.

Londyn. (PAT). Bank angielski zakupił dziś znowu złota wartości 1 miliona funtów szterl. i doprowadził swój zapas złota do wysokości 164 milionów funtów, a więc więcej, aniżeli wynosił zapas złota w lipcu 1931 r., tj. na 2 miesiące przed wycofaniem się Anglii ze złotego parytetu.

Londyn, 13. 3. (Pat.) W kopalni węgla w pobliżu Rotherham (Yorkshire) woda zalała kilka korytarzy podziemnych, gdzie pracowało przeszło sto górników. Istnieje obawa, że z pośród z nich wielu poniosło śmierć. Dotychczas znaleziono 4 trupy.

Berlin, 11. 3. Donoszą z Paryża, że rząd francuski stara się wystąpić wspólnie z rządem angielskim przeciwko wprowadzeniu w Niemczech Hilfspolizei. Prasa niemiecka wyraża oburzenie, zapowiada ostre sprzeciw przeciwko mieszanii się do spraw wewnętrznych Rzeszy.

R. Ro.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”: „Rajski ptak” z Dolores del Rio.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dzisiaj i dni następnych sensacyjny dramat dwóch ludzi p. t. „Góry w płomieniach”. Nadprogram: dodatki dźwiękowe.

TEATR DOMU LUDOWEGO we wtorek 14. bm. o godz. 8.15 wieczorem wystawia premierę „100% bliżej”. Program pomysłowo i starannie opracowany przez byłego artystę teatru „Reduta” M. Pilla. Dekoracje wykonał artysta-malarz z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie Karol Krzyżanowski.

**10.000 DOLARÓW DLA SZKOŁY
MORSKIEJ.**

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni uzyskała poważną fundację w wysokości 10 tysięcy dolarów, przeznaczonych na stypendja dla najzdolniejszych uczniów szkolnych. Sumę tę ofiarowali Stanisław i Jan Zółtowscy.

WYWÓZ WĘGLA PRZEZ GDYNIE.

W lutym wywieziono przez Gdynię ogółem 319.532 ton węgla. Jest to zaledwie o 3 tys. ton mniej, niż wywieziono w styczniu br. (322.645 t.). Wywóz ten obejmował następujące kraje: Algier, Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Grecja, Holandia, Irlandja, Lotwa, Niemcy, Norwegja, Szwecja, Włochy. Węgla bunkrowego (statkowego) wywieziono w lutym br. 11.714 ton (w styczniu 13.421 t.).

**RUCH PASAŻERSKI W PORCIE
GDYŃSKIM.**

W lutym przyjechało do portu gdyńskiego ogółem 130 pasażerów (w styczniu 37), wyjechało zaś do portów obcych 246 osób (w styczniu 294).

NOWA AGENCJA POCZTOWA.

W dniu 16 marca otwiera się agencję pocztowo-telegraficzną Gdynia 6 (w Obłuzie) o pełnym zakresie działania.

Do okręgu doręczeń agencji Gdynia 6 należą miejscowości wzgl. osiedla: Obłuże Stare, Obłuże Nowe, Obłuże Nowa Osada, Obłuże Wybudowanie, Babi Dół, Stefanowo, Podgórze, Pogórze Młyn i Pogórze Nowa Osada.

„MORZE POLSKIE W SZTUCE”.

Pod tym tytułem urządzili Jan i Zygmunt Chmielewscy wystawę obrazów w dniach od 10 do 13 bm. włącznie wystawę obrazów w Kasyńce Marynarki Wojennej na Oksywiu. Wystawa ta obejmowała około 200 akwarel przeważnie fragmentów z polskiego morza i wysokich Tatr. Wystawa budziła żywe zainteresowanie nie tylko bogactwem eksponatów, lecz także wielką wartością artystyczną, a zarazem dała chlubną świadectwo wielkiej pracowitości twórczej artystów.

Pokaz ten dorobku regionalnej sztuki był niejako uświetnieniem do wielkiej wystawy regionalnej naszych malarzy marynistów, którą urządza w maju i w kwietniu w Bydgoszczy Muzeum Miejskie.

W wystawie tej uczestniczyć będą wszyscy wybitniejsi polscy maryniści.

**WAŻNY KROK KU REALIZACJI PALACYCH
ZAGADNIEN.**

Jak się z najwiarogodniejszego źródła dowiadujemy, udzieloną została opcja poważnej i finansowo mocnej firmie angielskiej, na wykonanie miejskiej hali targowej, rzeźni miejskiej i szpitala, na bardzo przystępnych warunkach.

6 milj. bezrobotnych w Niemczech.

Ogłoszone dane o stanie bezrobocia w Niemczech na 1 marca rb. wykazują liczbę 6.002.000 bezrobotnych, co stanowi zmniejszenie bezrobocia o 45.000 w porównaniu ze stanem z połowy lutego.

kach i na długoterminowy (podobno ośmioletni) kredyt. Krok ten ku zrealizowaniu najaktualniejszych potrzeb miasta, o które prasa i społeczeństwo od prawie dwóch lat się bezskutecznie dotychczas upominały, znalazły nareszcie należyte zrozumienie u nowego władzcy miasta, który bez wielkiego rozgłosu, bez autorklam zabiera się do planowej pracy, która miasto i gospodarkę jego wydobędzie z dotychczasowego chaosu.

**JAK SIĘ WYWDZIĘCZYŁ RZĄD
HITLEROWSKI GDAŃSKIM RYBAKOM.**

Odkąd Polska przestała być głównym od-

biorcem dla świeżych i wędzonych ryb gdańskich oraz innych przetworów rybnych, rybacy całej zatoki gdańskiej sprzedawali największą część swych połowów do Niemiec. W czasie masowych połowów łososi i szprotów dniem i nocą auta ciężarowe przewoziły z zatoki gdańskiej do Niemiec plony gdańskich połowów. Znaczna część ich przewożona była także koleją i statkami.

W ostatnich dniach wywóz ten zupełnie został zatałamowany, gdyż Rzesza niemiecka na ryby i przetwory rybne wprowadziła nowe cła w takiej wysokości, że wywóz ten zupełnie został uniemożliwiony.

Hitler kroczył do władzy



w takich siedmiomilowych butach.

W przyszłości kobiety będą młode.

DO 150 LAT ŻYCIA!

Powieści Marcela Prevost uchodzący przed kilkudziesięciu laty za wyrocznię w dziedzinie sądu o kobietach.

Obecnie, ów nieomylny znawca kobiet przestał pisać, ale korzystając ze swego kredytu u publiczności wygłasza prelekcje i odczyty na temat

urody, młodości i „konserwacji”
kobiet.

Ostatnio w Paryżu wielkiego hałasu narobił jego odczyt o tem, jak kobiety w ciągu wieków pielegnowały swą urodę. Cesarzowa Józefina zdumiewała swych współczesnych faktem, iż kąpała się codziennie. Ta sama cesarzowa wydawała rocznie na szminki sumę 2780 franków, co według obecnego kursu wynosi 90 tysięcy franków (30 tysięcy złotych).

Napoleon pochwalał ogromnie te wydatki małżonki i stawiał ją za przykład

damom dworu:

— Czemu jesteście takie blade, moje panie? — mówił często. — Czyż nie macie barwiczek? Wyglądacie tak, jakbyście dopiero co wstały po porodzie.

Większość kobiet współczesnych cesarzowej Józefinie nie tylko nie kąpała się codziennie, ale wogóle nie znała wani, a zapytanie, czemu tego nie czynią, odpowiadały: „Bo ostatnio mało chadzamy na bale”.

Za czasów Balzaka kobietą „starszą” w wieku niebezpiecznym była

dama 30-letnia,

Prevost uważa, że ta granica wieku przesunęła się do lat 60-ciu już obecnie, a w przyszłości kobiety będą młode do 150 lat.

Tu olbrzymie usługi oddawać będzie chirurgja estetyczna, która będzie wciąż kobietę odmładzała.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Wzrost

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 13 na 14 bm. dr. Sikorski; z dnia 14 na 15 bm. dr. Simon.

Nocny dyżur w bież. tygodniu pełni apteka Zdrojowa ul. Solankowa.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

Repertuar kin:

Stylowy: „Hallo Paryż! Hallo Berlin!”
Pałac: „Pogania” i „Dole i niedole” z Flipem i Flapem.

Zak: „Cyrkowiec mimowoli”,
Żołnierskie: „Golgota”,
„Antigona”.

Koło nauk filozoficznych przy gimnazjum męskim im. Jana Kasprzowicza wystawia 26 marca i 2 kwietnia br. klasyczną tragedję Sophoklesa „Antigona”.

Z życia podoficerów rezerwy. Pod przewodnictwem prezesa M. Eckerta odbyło się zebranie Koła Podoficerów Rezerwy w Inowrocławiu, na którym instruktor naucz. Puchała wygłosił ponuczający referat o masce gazowej. Dodać należy, że życie organizacyjne w ostatnich tygodniach znacznie się ożywiło, dzięki sprężystemu kierownictwu zarządu.

Wyjaśnienie. W związku z wzmianką o aresztowaniu 20-letniego pracownika zatrudnionego u adw. Kaczyńskiego, Kuszela za fałszowanie znaczków stemplowych, należy wyjaśnić, że sprawa ta polegała na nieporozumieniu. Przytrzymany Kuszela wskutek niezamierzonej przepisy odlepił znaczki sądowy z akt pewnej sprawy, na które nalepił za dużo znaczków. Odlepił znaczki chciał nalepić na inne akta, nie wiedząc o tem, że na to trzeba mieć zezwolenie sekretarjatu sądu. Po wyjaśnieniu całej sprawy Kuszela został wypuszczony na wolność.

Z notosu policjanta. Aresztowani zostali: Stanisław Górecki, Baranowski Jan i Czesław Szule za dokonanie kradzieży.

Kino „Stylowy” pod nowym kierownictwem.

Jednym z popularniejszych kin w Inowrocławiu jest „Stylowy”, który został wydzierżawiony przez długoletniego kierownika kin w większych miastach Europy zachodniej p. Stanisława Dombka. Doborem repertuaru filmowego oraz fachowym traktowaniem gości p. Dombek pozyskał sobie sympatję obywatelstwa miejscowego. Ostatnio w „Stylowym” wyświetla się wspaniały film dp. t. „Hallo Berlin, hallo Paryż!”. Obraz ten publiczność przyjmuje entuzjastycznymi oklaskami. Radzimy zatem odwiedzić „Stylowy”, który się znajduje przy ulicy Św. Mikołaja.

Z życia restauratorów.

Pod przewodnictwem prezesa B. Kranza odbyło się zebranie Pow. Tow. Restauratorów w Inowrocławiu w lokalu Druwy, na którym omówiono cały szereg spraw zawodowych. Zbiórka na fundusz bezrobocia w styczniu i lutym przyniosła 103 zł. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Gnieźnie, zdał sekr. Jaskólski, który przy tem poddał obiektywnej ocenie projekt nowego statutu, co do którego przyjęto jednoznacznie opinię, że jest wogóle nie do przyjęcia. W związku z tem opracowano memoriał, w którym ujęto zasadnicze punkty, jakie winien zawierać statut. Dalej poruszono sprawę przyłączenia restauratorów niezrzeszonych do organizacji. Wystosowano do nich specjalną odezwę z zaproszeniem do współpracy zawodowej. Zgłosiło się 3 nowych członków, których przyjęto jednogłośnie przez zebranych. Przyszłe zebranie postanowiono zwołać do lokalu p. Pałkowskiego przy ul. Św. Ducha.

Krwawa wyprawa kłusowników.

Dnia 9. bm. w lesie pod Osowcem (pow. mogileński) postrzelony został kłusownik Józef Wiśniewski z Cegielni przez leśniczego Tadeusza Ostrowskiego.

Leśniczy napotkał Wiśniewskiego w towarzystwie innego osobnika z fuzjami gotowymi do strzału, czatujących na zające. Kiedy zbliżył się na odległość 30 kroków, jeden z kłusowników zauważył go i oddał w jego kierunku strzał. W tej samej chwili wypalił również leśniczy, raniąc ciężko kłusownika Józefa Wiśniewskiego.

Drugi kłusownik zdołał zbiec. Rannego przewieziono do szpitala powiatowego w Mogilnie.

Z M A R L L

Ś. p. Bronisław Szeligowski, lat 26, w Gnieźnie.

Ś. p. Antoni Gołaszewski, lat 69, w Inowrocławiu.

Ś. p. Marja z Abrahamów Zientzowa, lat 57, w Pucku.

Ś. p. Maksymilian Lisowski, członek towarzystwa wioślarzy, w Chelmży.

Rozwój spółdzielczości w Inowrocławiu.

Gdzie jednostka załamuje się i nie może podołać i pokonać wszystkich przeciwności, tam zbiorowy wysiłek zawsze przynosi jak najlepsze owoce i rezultaty. Mówiąc w ten sposób, można łatwo przekonać się na Spółdzielni Mebli Zjednoczonych Stolarzy w Inowrocławiu (Toruńska 26), która pomimo dzisiejszych kryzysowych

80.000 zł na popieranie budownictwa.

Miasto Inowrocław otrzymało na mocy uchwały rady ministrów, na popieranie drobnego budownictwa 80.000 zł gotówki. Osoby zamierzające skorzystać z kredytu na budowę małego domu mieszkalnego, winny w najkrótszym czasie złożyć podania do Komitetu rozbudowy

Tragiczny finał trójkąta małżeńskiego.

W ub. sobotę we wsi Annowo pod Barcinem miała miejsce krwawa tragedia rodzinna na tle małżeńskiego „trójkąta”. Zamieszkały tam Kaźmierczak, wróciwszy po odsiedzeniu kary więziennej za popełnione kradzieże do domu, zastał swą żonę w obecności niej. Dreisa, który utrzymywał z nią bliższe stosunki. Kiedy niewierna żona spostrzegła, że mąż jej wrócił, postanowiła go w zmoiwie z Dreisem zgładzić.

W kilka dni później Kaźmierczak ponownie

czasów wykazuje stały rozwój. W ostatnich dniach założyła ona swój oddział przy Rynku, róg Farnej, gdzie można zaopatrzyć się w meble od najtańszych do najdroższych gatunków.

Dobrze się stało, że Zjednoczeni Stolarze, związawszy się w spółdzielnię, pragną wyprzedzić żydów z tej branży rzemieślniczej. Kierownikom tej spółdzielni pp. Wieczorkowi, Górnemu i Kozłowskiemu należy wyrazić słowa uznania, że umieli przekonać swych kolegów po fachu, że „gromada — to siła”.

Nowej, chrześcijańskiej placówce życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

m. Inowrocławia o przyznanie kredytu. Do podania należy dołączyć plan domu, kosztorys i świadectwo hipoteczne, dotyczące działki, na której ma stanąć budynek. Ponadto trzeba dołączyć wyciąg z matrykuły podatku gruntowego.

żNIN. Z życia ziemianek. W środę 15. bm. odbędzie się kwartalne zebranie żnińskiego Koła Ziemianek o godz. 14.30 w hotelu p. Smorowskiej. Wykiad p. Radońskiej.

POZNAŃ. Walne zebranie Tow. Ziemianek Wlkp. odbędzie się w Poznaniu w poniedziałek 27. bm. w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej, Mickiewicza 33. O godz. 9.30 msza św. w kościele św. Marcina; o g. 10.30 początek obrad.

CZARNOWO, powiat toruński. Czerwony kur. W zagrodzie rolnika Tobera powstał powstał pożar, który zniszczył stodołę i chlew. Przyczyny pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

GARDEJA. Nowa organizacja kupiectwa. W poczekalni dworcowej odbyło się zebranie konstytucyjne Stowarzyszenia Kupców - rzemieślników powiatu grudziądzkiego. Do prezydium weszli pp.: Ziętarski z Rogoźna, Czerwiński z Gardeji, Weichert z Szemruku, Wąsowski, Przechowski, Strzyżewski i Makowski. Uchwalono zwołać za miesiąc zebranie organizacyjne w Grudziądzu. Stowarzyszenie powstać ma przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu.

Szermeszno.

Poważnej kradzieży dokonała niewykryta szajka złodziejska w restauracji p. Brzostowskiego. Łupem włamywaczy padły wyroby tytoniowe, wódki i inne artykuły na łączną sumę 3.000 zł. Skradziony towar wywieziono prawdopodobnie samochodem.

Stanowisko naczelnika sądu grodzkiego w Trzemesznie objął w miejsce sędziego Kosińskiego, który awansował na sędziego sądu okręgowego, sędzia Minnicki z Gniezna.

Nowe n. W.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych wybrało do zarządu pp.: Wincentego Jążdżewskiego prezesem, Klemensa Jążdżewskiego sekretarzem, Kraszuckiego zastępcą, Gólkowskiego skarbnikiem.

Kurs informacyjny obrony przedwzgasowej, zorganizowany przez L. O. P. P., rozpoczął się tutaj przy udziale około 600 osób. Wykłada instruktor Ponczek ze Świecia. Do tak tłumnego udziału w kursie spowodował obywatelstwo miejscowe wybrak Niemców z drugiej strony Wisły, którzy reflektorami oświetlali miasto nasze.

Walne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej wybrało prezesem Pawińskiego Antoniego, sekretarzem Powińskiego Franciszka, skarbnikiem Weronickiego Stanisława, naczelnikiem Jarzembowskiego Bronisława, gospodarzem Chyrka Stanisława, bibliotekarzem Pawlikowskiego Jana.

Kościelnia.

Walne zebranie „Halki” zajął prezes Głazik. Wybrano dotychczasowy zarząd ponownie z tą tylko różnicą, że skarbniczką mianowano p. A. Kopecką w miejsce p. Kantorskiej. Celem zorganizowania uroczystości 25-lecia towarzystwa, która łączy się z 15-letnim jubileuszem dzierżenia bałuty w „Halce” przez zasłużonego dyrygenta Lewandowskiego, wybrano specjalny komitet, który tworzą pp.: R. Łukowicz, Drajkowski, Mokka i Głazik.

Tajem.

Żydek w potrzasku. W czasie kontroli pociągu policja graniczna przytrzymała Dawida N., poszukiwanego listami gończymi. Żydek był w drodze do Wolnego Miasta.

Za zniewagę Kasy Chorych 600 złotych grzywny.

„Nowy Kurjer” pisze:

„Jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami”. Niestety bardzo wielu ludzi nie stosuje powyższej rady, wyrażonej w starożytnym polskim. Klasykiem tego przykładem jest p. Grochowski Mieczysław, zam. w Warszawie, który w okręgowym sądzie ubezpieczeń w Poznaniu dając zażalenie na decyzję Kasy Chorych w Poznaniu w przedmiocie

odmownego załatwienia próby, dotyczącej świadczeń na wypadek choroby na rzecz jego żony, używał kilkakrotnie słów „Kasa Chorych w Poznaniu jest złodziejską instytucją”.

Za zniewagę tej instytucji odpowiadał Grochowski przed sądem, który skazał go na 600 złotych. Na mocy amnestji darował się oskarżonemu karę w całości.

Sprzeniewierzenie grosza publicznego.

Z Brus donosi nasz korespondent, Agendy wójtostwa Brusy i Kosobudy, sołectwa Brusy, oraz urzędu stanu cywilnego zabrano od p. Januszewskiego i powierzono wójtostwo kupco-

wi p. Leonardowi Wróblewskiemu, sołectwo i urząd stanu cywilnego zaś p. Hołodze, dyr. firmy „Ceres”.

Komisarz kanadyjski na Targach Poznańskich.

Na Targi Poznańskie przybędzie delegat generalny Kanady p. O'Meara celem zorientowania się w tem, co Kanada może kupować w Polsce i co w zamian może jej sprzedawać. W związku z tem zauważyć należy, że Kanada importuje rocznie wyrobów bawełnianych na sumę 23 milionów dolarów, z czego 9 milionów dolarów z Europy. Następnie Kanada importuje produktów chemicznych, farmaceutycznych i kosmetycznych rocznie na ogólną sumę 31 milionów dolarów, z czego zaledwie na 6 milionów dolarów ze Stanów Zjednoczonych, a resztę prawie wyłącznie z Europy.

W tych dwóch działach Polska powinna pokazać Kanadzie, co produkuje i po jakich cenach może dostarczyć.

Zbaszuj.

Budowa nowej ulicy jako połączenia górnej części miasta z dolnym miastem i budowa mostu przez Odrę, postępują rażno naprzód. Nasymp z jednej i drugiej strony rzeki do ul. 17-go Stycznia w stronę cmentarza katolickiego sięga już pod okolenie cmentarne. Paie pod most są już w dno rzeki powbijane, budowa górnego mostu będzie w czasie najbliższym wykończona. Przy pracach tych ma około 30 bezrobotnych pracę. Budowę wykonuje miasto.

Z działalności Z. O. K. Z. Pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się walne zebranie na którym był obecny także starosta dr. Cichowski. Uchwalono rezolucję wzywającą do bojkotowania towarów zagranicznych i wybrzeży gdańskich. Wybrano następujący zarząd: Hoffmann prezes, Kozubal zastępca prezesa, Chudy sekretarz, Orczykowski zastępca sekr., Bruzdziński skarbnik, Mania, Twardowski i Węclewski komisja rewizyjna.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Oriem”, ul. 3 Maja 37 (telefon 360) i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 33. telefon 124.

Repertuar kin:

Apolo: „Blaski i cienie miłości” z Silwą Sidney w roli głównej.

Gryfi Polski film „10 procent dla mnie”.

Orzeł: „Artyści” i Buster Keaton.

Poród w komisariacie. Nisja, Anna Wesolowska bez stałego miejsca zamieszkania została na ulicy Św. Wojciecha. Przedstawiono ją do komisariatu V, gdzie porodziła dziewczynkę. Matkę wraz z dzieckiem odstawiono do tutejszego szpitala miejskiego, gdzie znalazła na kilka dni wypoczynek i pomoc lekarską.

Włamywacze przed sądem. Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko szajce włamywaczy, którzy dokonali swego czasu śmiałego włamania do mieszkania kupca Stahl, gdzie skradli 2 futra, 6 ubrań męskich, piaseczki i inne wartościowe przedmioty. Na ławie oskarżonych, jako paserzy zasiadło małżeństwo Rosłanowie, którzy kupili od złodziei futra damskie i 2 piaseczki za 20 zł. W wyniku rozprawy skazano heretza szajki Liebera na 1 rok więzienia, dwóch pozostałych włamywaczy, jednego

na 10, drugiego na 6 miesięcy więzienia, zaś Rosłanów każdego z małżonków po 1 miesiącu aresztu.

Oszust Walter Kunde przed sądem okręgowym.

Pisaliśmy swego czasu obszernie, w jaki sposób sprytny Niemiec zdobywał serca niewieście. Walter Kunde z mnóstwem pobocznych nazwiskami, obywatel gdański, reprezentujący zawód rolnika, atlety i b. oficera pruskiego, stanął obecnie przed sądem okręgowym jako instancją odwoławczą.

Sąd grodzki skazał Kundego za oszustwo popełnione na szkodę mistrza krawieckiego p. Skopińskiego na trzy miesiące więzienia, za oszustwo popełnione na szkodę Kleinówny na 8 miesięcy więzienia. Kunde wyroku tego nie przyjął i zgłosił apelację.

Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. dr. Jurkiewicz, oskarżał p. Skapski. Oskarżony stanął bez obrony i odpowiadał w języku niemieckim.

Sąd okręgowy uznał Kundego winnym oszustwa w dwóch wypadkach i wyrok sądu grodzkiego zatwierdził.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włączając apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Repertuar kin:

Lux: „Mumia”.
Mars: „Donovan”.
Światowid: „Madame Butterfly”.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek 13. bm. teatr nieczynny.

We wtorek 14. bm. o godz. 20 „Co on robi w nocy”, farsa w 3 aktach E. Engla. Leg. zniżkowe 33 procent.

W środę, 15. bm. o godz. 20 tylko jeden raz wielki festiwal gwiazd ekranu p. t. „Parada gwiazd”. Rewja w 2 częściach.

Z posiedzenia rady miejskiej. Nieco o dawnej gospodarce magistrackiej.

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej jak już pokrótce podaliśmy, obejmowało aż 28 punktów obrad. Nietrudno też można było przewidzieć, że jest to nic więcej jak zwykłe wysunięcie punktów, których załatwienie nastąpić może chyba na trzecim zrzędu posiedzeniu, tem więcej, że na początku obrad wysunięto kwestję sprawozdania komisji wybranej z pośród radnych dla stwierdzenia wykonanych przez Magistrat zarządzeń polustracyjnych, gdzie szeroko poruszano ogólnie znaną niestety do dziś nie wyjaśnioną sprawę zakupu cegły z f-y Rudak.

Z kolei złożył na ręce prezydenta radny Władysław Więckiewicz przyrzeczenie służbowe, poczem wybrano: rozjemcę na obwód IV Aleksandra Talasę, do deputacji budowlanej z łona rady miejskiej Fr. Sneidera, z łona obywateli K. Mrozowskiego, do komisji rewizyjnej Miejskiej Kasy Oszczędności Merdasa.

Po załatwieniu sprawy przejścia od władz wojskowych ul. Kozackiej, przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem komisji rady miejskiej stwierdzającej wykonanie przez Magistrat zarządzeń polustracyjnych.

Z pośród wielu ciekawych spraw najwięcej zainteresowała obecnych powszechnie znaną, mało komu jasną sprawą transakcji handlowej,

zakończoną w sprawie kupna cegły załatwił p. Ulatowski. Z przykrością stwierdzić należy, że p. r. Ulatowski, którego wyjaśnienia w niejednym wypadku mogłyby sprawę zakłamaną należycie wyjaśnić, uważał za stosowne sałę opuścić, zostawiając ciężar wyjaśnień i tłumaczenia iście labiryntowej transakcji ceglanej osobie prezydenta. Obszerna dyskusja na powyższy temat przeciągnęła się do północy, podczas której na skutek braku quorum zebranie zamknięto.

A może jednak wreszcie dowiemy się, czy wogóle i ile Magistrat stracił na zakupionej w firmie Rudak cegły?

Przeniesienie. Jak nas informują, przez sądu apelacyjnego w Toruniu p. Szyszko obejmuje w tych dniach stanowisko prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Uwaga, bankowcy! Walne zebranie Związku zawodowego pracowników bankowych i kas oszczędności oddziału w Toruniu odbędzie się dnia 15. bm. godz. 19,30 w sali Dworu Artusa.

Wybryk. Do pociągu pospiesznego tranzytowego, zdążającego z Ławy do Poznania, na przestrzemi dworca Toruń—Mokre a Toruń—Miasto pomiędzy wiaduktem a tunelem rzucono kamieniem, na skutek czego została wybita szyba w wagonie bagażowym. Z osób, będących w wagonie nikt nie został okaleczony. Za sprawcą tego wybryku wdrożono dochodzenie.

zakończoną w swego czasu pomiędzy Magistratem a f-a Rudak w sprawie zakupu cegły.

Wyjaśnienie zresztą bardzo połowiczne, niezbyt pochlebne światło rzuca na gospodarke miejską, która narazie może miasto na niepotrzebne straty. Faktem jest, że f-a Rudak otrzymała zgóry zapłatę za cegłę, choć jej do dzisiaj w całości nie dostarczyła. Gorzej, bo trudno dzisiaj stwierdzić, ile wogóle tej cegły miastu się należy. Stwierdzenie tej okoliczności spotyka się w dodatku z tą trudnością, że wszelkie w tej sprawie akta zajęła prokuratura.

Wyjaśnień w tej mierze udzielał prezydent. M. in. stwierdził, że sprawę kupna cegły załatwił p. Ulatowski. Z przykrością stwierdzić należy, że p. r. Ulatowski, którego wyjaśnienia w niejednym wypadku mogłyby sprawę zakłamaną należycie wyjaśnić, uważał za stosowne sałę opuścić, zostawiając ciężar wyjaśnień i tłumaczenia iście labiryntowej transakcji ceglanej osobie prezydenta. Obszerna dyskusja na powyższy temat przeciągnęła się do północy, podczas której na skutek braku quorum zebranie zamknięto.

A może jednak wreszcie dowiemy się, czy wogóle i ile Magistrat stracił na zakupionej w firmie Rudak cegły?

Po trupach swych pracodawców i niedoszłych teściów na kobierzec ślubny.

Epilog ohydnej zbrodni 20-letniego mordercy przed sądem okręgowym w Toruniu.—Zabójca skazany na 10 lat więzienia

Ohydna zbrodnia, jaka miała miejsce w Sokolegórce w dniu 1 grudnia ub. r., stała się przedmiotem rozpatrywania w sądzie okręgowym w Toruniu. W piątek dnia 10. bm. zasiadł na ławie oskarżonych zabójca Cizniewski Feliks urodzony dnia 1. 11. 1912 oskarżony o to, że wyrzucił z browninga zabił Jana Lewandowskiego oraz Joannę Lewandowską, że spowodował uszkodzenie ciała Józefa Lewandowskiego przez kilkakrotne uderzenie łopatą po rękach, że groźbą zmusił córkę Lewandowskich Józefę, trzymając w rękach nabitą fuzję do złożenia przysięgi: „za nikogo innego zamaż nie wyjdzie”.

W czerwcu 1931 r. przyjął pracę u Lewandowskich jako parobek, za co pobierał 25 zł miesięczne w roku 1931 i 22 zł w roku 1932 oraz mieszkanie i utrzymanie. Dłuższy jego pobyt u Lewandowskich wzbudził w nim serdeczny stosunek do córki gospodarza 16-letniej Józefy. Trapiący skrytą miłością ku Józefie w lecie 1932 roku wyjawia jej swój zamiar ożenku. Józefa jednak nietylko, że nie przyrzekała mu ręki, ale zaczęła go unikać. W jesieni tego samego roku zwrócił się zawiadzony młodzik do ojca swej bogdanki i spotkał się z jego odmową.

Widząc w rodzicach Józefy zdecydowanych przeciwników zamierzonego związku małżeńskiego, uknuł przeciwko nim zemstę.

Kiedy w listopadzie Jan Lewandowski postanowił obniżyć oskarżonemu wynagrodzenie na 15 złotych miesięcznie, ten w pracy pozostać nie chciał, lecz domagał się ręki jego córki Józefy.

Dnia 26 listopada t. zn. od dnia wypowiedzenia pracy przestał Cizniewski pracować, na noc jednak przychodził spać do stajni.

Kiedy dnia 27 listopada zauważył w zagrodzie Lewandowskich Wiśniewskiego, którego uważał za pretendenta do ręki Józefy, mile widzianego przez jej rodziców, wówczas powziął zamiar zastrzelenia ich ze zemsty.

Dnia 1 grudnia wyjechał na rowerze na znajomego Steinhaгена, u którego poprzednią noc nocował i około godziny 14 przybył do zagrody Jana Lewandowskiego. Zastał go w stajni. Po blisko półgodzinnej sprzeczce i domaganiu się ręki jego córki, widząc nieustępliwość jej ojca dobył z kieszeni browning i trafnym strzałem w głowę położył go na miejscu trupem. Następnie młody furjat pobiegł do domu zranił strzałem w środkowy palec lewej ręki Józefę; Pobiegnął następnie do uciekającej Joanny Lewandowskiej i z bliskiej odległości strzałem z browninga trafił ją w klatkę piersiową, waląc ją trupem na miejscu.

Do krzątającego się w zagrodzie Lewandowskich Rychlickiego z odległości 15 metrów oddał strzał, lecz chybił. Wróciwszy potem do domu natknął się na ojca zabitego Lewandowskiego Jana, zaczął go bić łopatą po głowie i po rękach, mówiąc „zastrzeliłbym cię, ale i tak jesteś za stary”. Wpadł następnie do kuchni gdzie zastał Józefę Lewandowską. Powiedział do niej wtedy: „Bóg cię uratował”, poczem chwycił wiszącą na szafie fuzję, a stwierdziwszy że jest nabitą rozkazał Józefie uklęknąć i złożyć przysięgę, że nikogo innego za męża nie weźmie. Zażądał od niej fotografii jej, poczem udał się do stajni, gdzie złożył do szafy browning poczem rowerem pojechał zawiadomić o wszystkim policję.

Rozprawie sądowej przewodniczył wiceprezes Krupka w asystencji sędziów Łubkowskiego i Nawrockiego. Oskarżał prokurator Błęcki.

Sąd po przemówieniu prokuratora który domagał się kary śmierci i przemówieniu obrony, którą wnosił mec. Przysiecki uznał oskarżonego winnym popełnienia zbrodni pod wpływem silnego wzruszenia i z uwagi na jego młody wiek, niekaralność i okazaną skrucę skazał go na łączną karę 10 lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Nowa prowokacja niemiecka.

Konsul Bernhard składa na grobach wieniec o barwach hitlerowskich.

Wczorajsza niedziela stała w Niemczech pod znakiem pamięci poległych w czasie wielkiej wojny światowej. W tym celu urządzono t. zw. „Volksstrauertag” czyli dzień powszechnej żałoby narodu niemieckiego.

Poszczególne niemieckie placówki konsularne otrzymały z tego powodu nakaz od rządu hitlerowskiego złożenia wienców na grobach poległych niemieckich żołnierzy o barwach czarno-biało-czerwonych. I w Bydgoszczy na nowym cmentarzu ewangelickim, gdzie spoczywają zwłoki żołnierzy niemieckich, delegacja na czele której stał kierownik bydgoskiej „Deutsche Pastelle” p. Bernhard, złożyła wieniec o barwach hitlerowskich. Na szarfie umieszczony był napis „Gruss aus der Heimat” — „Volksbund Deutscher Kriegsgräber - Fürsorge” („Pozdrowienie z kraju — Niemiecki związek opieki nad grobami wojaków”) oraz słowo łacińskie „Reminiscitur!” („Pamiętaj!”).

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 marca 1933 roku.
Bydgoszcz, dnia 13 marca 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Krystyny i Nicefora b.
Jutro: Matyldy król. wd.
Wschód słońca o godzinie 6,21.
Zachód słońca o godzinie 18,01.

Stan pogody.

Przejaśnienie. Po nocnych przymrozkach dniem ocieplenie. Temperatura parę stopni powyżej zera.



DYŻURY NOCNE APTEK od 13. III. — 19. III.

- 1) Apteka Piastowska.
- 2) Apteka pod Orłem.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa artysty malarza Bolesława Lewańskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tani poniedziałek wypelni „CÓRKA PANI ANGI” w doskonałej obsadzie pod batutą kapelmistrza Hładylowicza.

We wtorek „KAPITAN Z KOEPENICK” zakupiony przez Z. K. P.

W środę melodia opera Kalmana „PRYMAS CYGANÓW”.

„Parada gwiazd” — oto tytuł wielkiej rewji warszawskiej, która się ukaże w czwartek, dnia 16-go bm. z udziałem tej miary artystów, jak: Bogda, Brodzisz, Cybulski, Conti i inni, którzy święcili triumfy nietylko na scenie, lecz i na ekranie.

„Wieczór Fredrowski”, na który złożyła się trzy jednoaktowe arcydzieła jak „Pan Benet”, „Świeczka zgasia” i „Lita et Compagnie” będzie najbliższą premierą w dziale dramatu.

Mamusiu Najdroższa!

Tak się obawiałaś, że się będę nudziła u wujostwa, bo to niby jest już po karnawale, ale jest akurat przeciwnie, nawet nie mogę dziś wrócić do Ciebie, bo mnie jeszcze zaprowadzą na wystawę robótek „Sokoła” żeńskiego, która została jakby umyślnie dla mnie przedłożona o kilka dni.

Ach, jakim zmęczona! I pomyśleć, że te mieszczychy mają takie zajęcia niedzielne co tydzień! Wierz, tak raz, to można oczywiście wytrzymać — ale ciągle... I wyobrażam sobie, jaka to musiała być harcówka w karnawale!

Otóż skorom w sobotę do wujostwa przyjechała (straszenie kochani ludzie, tembardziej, że

się z żadnymi czułościami nie narzucają, tak, echt po pomorsku!), kazali mi się zaraz przebrać w tę zieloną sukienkę, którą tak przezeronie z sobą zabrałam (znowu Twoja cunonia miała rację, widzisz?) i poszliśmy na premierę do teatru. Dawano jakąś starą, ale jarą rzecz Kalmana. Ten jeden walczyk, tom słyszała jak jeszcze w pieluszkach leżałam! Aktorzy grali fajno. Podobał mi się niejaki Cirin, taki 100-procentowy mężczyzna, Granowski śpiewał ładnie, ale mógłby być trochę wyższy — także niewiasty były nienajgorsze; niejaka Korabianka pysznie oddała typ wiejskiej dziewczyny, a znowu Stadnikówna miała rolę niejako laleczki, to też jej miły głosik bardzo był na miejscu, a jakże ładnie dziewczynka wygląda! Publiczność była zadowolona.

Potem poszliśmy do „Orla”, ale tam dużo ludzi nie było, bo podobno przeprowadzają właśnie remont...

Rano w niedzielę nie mogłam się wy dostać z „wyrów” (tak tu mówią!), nawet do kościoła się spóźniłam i musielimy stać na dworze. Ale było ładne powietrze, prawie wiosna. Motocykle ciągle przeskadzały, tak że nie mogłam się porządnie skupić — ale to u nas w kapliczce odrobię po powrocie! No, i rozpoczęła się „robota”!

Wystawa obrazów Lewańskiego w Muzeum. Najpierw przemawiał prezydent miasta, (wcale na to nie wygląda — zanadto sympatyczny!) potem jakiś bardzo dostoyny radca, a wkońcu sam artysta-malarz. Obrazy podobały mi się — ale innym nie. Jakies błędy w rysunku wynajdowali — a ja rozkoszowałam się kolorami. Jakis „Zaczarowany las” bardzo mi przypadł do gustu, ale Mamusia nie dała mi z sobą... potrzebnych drobnych. O głupie... 500 zł wszystko się rozbiło i moja sympatja pozostaje platoniczną. Po obiedzie (były nadziewane kurczaki, przepis sobie odnotowałam!) poszliśmy na rewję mód do Be-De-Te. Przekonałam się, że tu w mieście kryzysu niema. Bo wstęp kosztował złotówkę, a mimo to narodu było taka moc... Modele pierwsza klasa, modelki też — był z mną Stasio, ciągle go musiałam upominać, aby mówił mniej głośno, bo się tak zachwycał! Reszta rodziny miała inne zajęcia: kuzynki były w południe na koncercie Konserwatorium Miejskiego, wieczorem na popisie uczniów konserwatorium Winterfelda. Bo to są muzykalne dziewczęta. Ja wołam patrzeć — muzyki mam dość w radjo! Wujek był na akademii papieskiej, a przedtem na wystawie prac uczniowskich Cechu malarskiego. Ciocia poszła (czy Ty to rozumiesz?) razem z Jankiem na wystawę królików i na... mecz bokserski. Mną się, jak już zaznaczyłam, opiekował specjalnie Stasio, zabrał mnie jeszcze do cukierni, a wkońcu do kina na „Człowieka - małpe”.

Niby ja tam tyle wcale nie przeżyłam, ale taka zmęczona jestem... Przyjeżdżam jutro — tych części do separatora nie przywiozę, bo nie mają na składzie, dopiero sprowadzą. Zamówiłam. Resztle ustnie!

Pa, Mamuńcio, pa! Twoja Marzenia.
(Przepisał js)

Przy ischias (zapalenie nerwu kulszowego) po zacyciu zrana naczecz szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” następuje lekkie obfite wypróżnienie, do którego przyłącza się później przyjemne uczucie wypróżnienia się. Zalecana przez lekarzy.

ZDAJE SOBIE SPRAWĘ.

Sędzia: — Teraz musicie to wszystko, coście zeznali, zaprzysiądz. Czy dobrze sobie zdajecie sprawę z tego, co to jest przysięga?
— Tak panie sędzio — rok kryminału!

Projekt na czasie.

Bydgoszcz, 13 marca.

Wpłynął do redakcji oryginalny projekt rozmieszczenia mieszkańców miasta Bydgoszczy według poszczególnych zawodów, przekonań politycznych i innych manka-

mentów — na następujące ulice Wielkiej Bydgoszczy wraz z przedmieściami:

adwokaci — Kręta, Jezuicka, Sporna;
lekarze — Szpitalna, Cmentarna, Na Groby, Mogiły;
urzędnicy — Biedaszkowo, Piaski;
urząd podatkowy — Wieża ciśnień;
policja — Chwytowo;
dolinarze — Dolina;
bezrobotni — Do magazynów!
dziennikarze i artyści — Droga prywatna, Kanałowa, Garbary, Solna;
zwolennicy sanacji — Kijowska, Mostowa i Jatki;
Endecja — Inwalidów;
zwolennicy rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski — Grodzka, Hetmańska, Chrobrego, Obozowa;
studenci — Wały;
socjaliści — Czarna Droga;
emperowcy — Wiatrakowa;
komuniści — Zaulek;
Niemcy — Niedźwiedzia;
młode panny — Ugory, Wąska, Smukała, Spadek;
kawalerowie — Gajowa, Parkowa i...
Błotna;
stare panny — Babia wieś, Łysagóra, Smetna, Klasztorna, Sieroca;
młode małżeństwa — Gołębia, Łącznik, Bocianowo;
starsi panowie — Kącik, Ustronie, Przesmyk, Cienna;
abstynenci — Mokra, Wodna;
pijacy — Pohulanka, Wesola;
restauratorzy — Zacisze.

Codziennie kradz eże i włamania.

Wierchowicki Wiktor, zamiesz. przy ul. Senatorskiej 8 zgłosił kradzież roweru z przed gmachu pocztowego przy ul. Pocztowej.

Białoń Helena, zamiesz. przy ul. Chocimskiej 26 zgłosiła kradzież 19 kur.

Włodarski Teodor, zamiesz. przy ul. Sołwińskiego 28 zgłosił kradzież z włamaniem do jego sklepu kolonialnego, skąd skradziono czekoladę.

Ujęto: 2 za kradzież, 2 za opilstwo, 3 kobiety do badania lekarskiego.

Aresztowanie znanego jubilera w Bydgoszczy.

Pod zarzutem ukrywania towarów z krzywdą dla wierzycieli.

W ub. sobotę aresztowany został z polecenia sądziego śledczego znany kupiec-jubiler Janusz Szulc, dotychczasowy właściciel składu jubilerskiego przy ul. Gdańskiej 3 (naprzeciw Lecznicy Miejskiej).

O bliższych szczegółach i przyczynie aresztowania dowiadujemy się co następuje:

Magazyn jubilerski przy ul. Gdańskiej objął Janusz Szulc w grudniu 1930 roku. Interes swój prowadził niedługi czas, bowiem w dniu 11 stycznia 1933 zgłosił w sądzie grodzkim w Bydgoszczy upadłość, tak, że w stosunku do niego

wdrożono postępowanie upadłościowe.

Jak twierdził właściciel magazynu, znalazł się on w ubiegłym roku w wielkich trudnościach finansowych i wskutek różnych licytacji uważał za stosowne ogłosić upadłość. Obecnie odbywa się w magazynie tania sprzedaż towarów jubilerskich z masy konkursowej.

W międzyczasie wyszły na jaw różne niemiłe sprawy. Przedewszystkiem istnieje silne podejrzenie, iż jubiler

ukrywał towary przed upadłością z krzywdą dla wielu wierzycieli. Poza-tem czyni mu się zarzut, iż skrzywdził wiele osób w ten sposób, że miał kilku

wierzycieli uprzywilejowanych.

Również pewna klientka wystąpiła ze skargą do sądu przeciwko Szulcowi, gdyż pozostawiła w magazynie

pięćset wartości 750 złotych

celem sprzedaży komisowej. Pięćset ten Szulc zastawił, tak że klientka została poszkodowana i nie odebrała ani pieniędzy, względnie pierścienia.

Wobec ujawnionych powyższych faktów i zarzutów, sędzia śledczy wydał zarządzenie aresztowania jubilera.

Na liczne życzenia

WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH SOKOŁA ŻEŃSKIEGO

w byłym gmachu Komunalnej Kasy Oszczędności przy ulicy Marszałka Focha pozostaje

otwarta jeszcze przez 2 dni

dziś i jutro.

Wszyscy, którzy wystawę tą widzieli, są zgodni w tem, że jest ona arcydziełem sztuki zdobniczej. Kto więc wystawy dotąd nie widział, niech skorzysta z jej przedłużenia.

Parafia żołędowska przeciwko zakusom niemieckim na ziemi polskie.

Pod gołem niebem w ogrodzie p. Władysława Müllera, zgromadzili się tej niedzieli po sumie parafianie z Żołędowa, aby zmanifestować swe uczucia narodowe i zaprotestować przeciwko zakusom niemieckim na ziemi polskie. Pomiedzy manifestantami zauważyliśmy wielu kolejarzy ze stacji Maksymilianowo i leśników z p. nadleśniczym Szulareckim na czele. Przybył również proboszcz parafii żołędowskiej ks. Sobek.

O nastrojach w Niemczech szczegółowo opowiedział zebrany red. Nowakowski z „Dziennika Bydgoskiego”, zaznaczając ku ogólnej wesołości słuchaczy, że **gariacz Hitler bynajmniej nie jest „bohaterem”**, bo kiedy 4 marca leciał nad Pomorzem w stronę Królewca — **strasznie się bał**, aby samolotu jego Polacy nie strącili, — kazał więc lotnikowi **wzbić się nad obłoki**, jak najwyżej, przyczem zamknął oczy i udawał, że śpi... Towarzysz podróży, ksiądz August Wilhelm nerwowo chrupał czekoladę i trwałiwie wypytywał, czy już niebezpieczna „Pollakei” minęli...

O Gdańsku — powiedział mówca, że Polska ma dosyć swoich bezrobotnych, więc nowych (40.000 w Gdańsku) wcale sobie nie życzy. Zresztą mamy Gdynię, port obcy, **nie potrzeba nam jeszcze wzbogacać własny**. Co innego Westerplatte i ujście Wisły, polskich rzek królowej, — nie możemy pozwolić, aby powtórzyły się wypadki z roku 1920.

Dowcipnie scharakteryzował Niemców drugi mówca, zawiadowca odcinka drogowego p. Rudnicki z Maksymilianowa, rzen-ny Kaszuba z pod Kościerzyny. Wspominał o „żelaznym kanalerzu” i innych mocarzach, którzy chcieli Polskę pogniebić a nie powiodło im się. Ten sam los czeka Hitlera, którego Kaszubi przegonią niuchem tabaki...

Manifestacja pokrzepiła tutejszych rodaków na duchu, zwłaszcza, że jeszcze około 40 procent Niemców zamieszkuje w Żołędowie. Niektórzy Niemcy pilnie przysłuchiwali się mowom i określili je dobitnie: „Mit den Polen ist schlecht Kirschen zu essen...”

Wybicie szyb

w redakcji „Deutsche Rundschau” i w biurach niemieckiej frakcji sejmowej.

W nocy z soboty na niedzielę krótko przed godz. 12 pięciu ludzi znalazło się przed niemieckim „Sejmbüro” przy ul. Mickiewicza i ul. 20 Stycznia. Nagle wydobyli z kieszeni kamienie i zaczęli nimi bombardować okna niemieckiego biura sejmowego. Ogółem **wybito dziesięć szyb**.

Następnie udała się owa piątka przed redakcję „Deutsche Rundschau” przy ulicy Dworcowej. Tam około godz. 12,30 kamieniami w dalszym ciągu bombardowali okna redakcji i administracji, wybijając **dwadzieścia szyb**. Na odgłos tłuczonych szyb przybył stróż nocny „Deutsche Rundschau”. Jeden ze sprawców uderzył stróża **laską przez głowę**, jednak stróż nie stracił przytomności i zaalarmował policję.

Istnieje przypuszczenie, że napadu na

redakcję „Deutsche Rundschau” dokonali **niemieccy republikanie**, którzy nie są zadowoleni ze zmiany kierunku „Deutsche Rundschau” na wyrażnie hitlerowski.

Jubileusz Bydgoskiego Towarzystwa Ogrodniczego

Dnia 11 marca 1923 r. z inicjatywy p. Guentzla, obecnego dyrektora ogrodów miejskich, oraz pp. Szafranskiiego, Stanisława Balewskiego, Manikowskiego, Sikorskiego Andrzeja — obecnie członka honorowego, Domka — technika ogrodów miejskich i innych ogrodników zawodowych, powołano do życia Towarzystwo Ogrodników zawodowych na miasto Bydgoszcz i okolice.

W następnych latach zmieniona została nazwa towarzystwa na Bydgoskie Towarzystwo Ogrodnicze, bowiem postanowiono przyjmować na członków towarzystwa również miłośników ogrodnictwa. Ażeby podnieść poziom umysłowy członków, zorganizowano kilka kursów.

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. Termin został z tego powodu przesunięty, że z okazji 10-lecia urzędzi się wielka wystawa ogrodnicza.

Zjazd urzędników Banku Polskiego.

Warszawa, 13. 3. (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu 3-dniowy walny zjazd delegatów zrzeszeń pracowników Banku Polskiego. Obrady zgaill prezes zrzeszenia p. Przetocki. Następnie przemawiał wiceprezes Banku Polskiego były minister Jan Pilsudski.



4236

Sokół żeński.

Dzisiaj ćwiczenia młodzieży oddziału I-go o godz. 6,30 w szkole wydziałowej.

Kurs sanitarny dziś o godz. 7-ej przy ul. Jagiellońskiej w byłym szpitalu wojskowym.

Senjorki ćwiczą dziś o godz. 8-ej w szkole wydziałowej.

Zebrań Rady Okręgowej Ch. D.

W czwartek, 16 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w sekretarjacie Ch D. (ul. Dworcowa) posiedzenie zarządu okręgowego. — W godzinę później odbędzie się zebranie rady okręgowej. Każdy winien w dniu tym być zaopatrzoną w legitymację członkowską.

Do czasu zebrania rady winny koła podać nowy skład zarządu i ilość członków; informacje te należy złożyć w sekretarjacie Ch. D.

Na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym

złożyli w lutym: wojsko (15 pał) 16,50 zł, urzędnicy państwowi 622,55 zł, urzędnicy i robotnicy komunalni 3.122,55 zł, rzemieślnicy 2.865,50 zł, przedsiębiorstwa prywatne właściciele 387,47 zł, pracownicy 120 zł, szkoły 7.000,38 zł, cechy rzemieślnicze 308 zł, banki 76,41 zł, osoby prywatne 177,80 zł, towarzystwa 247 zł. Razem złożono 7.809,59 zł.

Kwotę powyższą zużyto na trzydniówki dla bezrobotnych fizycznych, względnie na dwudniówki dla bezrobotnych umysłowych.

Dziękujemy imieniem licznych rzesz bezrobotnych jak najserdeczniej wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i prosimy o nadsyłanie dalszych składek do Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Jagiellońska.

(—) **L. Bartszewski**, prezydent miasta Bydgoszczy i przewodniczący Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobotnych.

Baczność, kupcy polscy!

W „Danziger Neueste Nachrichten” ukazała się notatka, że stemplowanie faktur przez Polski Inspektorat Cel w Gdańsku zostało zniesione i że towary wszelkiego rodzaju mogą być sprowadzane z Gdańska do Polski tak, jak dawniej, bez żadnych przeszkód.

Wymieniona gazeta wożą ze sobą przedstawicieli firm gdańskich, pokazując kupcom polskim, aby ich wprowadzić w błąd i uzyskać w ten sposób zamówienia na towary gdańskie.

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że **faktury podlegają i nadal stemplowaniu przez Inspektorat Cel w Gdańsku**.

Ostrzegamy zatem kupców polskich przed nieuczciwością niektórych firm gdańskich.

Kredyty budowlane.

Warszawa, 13. 3. (tel. wł.) Bank Gospodarstwa Krajowego rozpoczął podział kredytów na budownictwo mieszkaniowe. Pierwszeństwo będą miały te osoby, które potrzebować będą najmniej pieniędzy t. j. żądać będą najmniejszego kredytu w stosunku do kosztorysu. Najwyższe kredyty wynosić będą 50 kosztorysu i nie będą mogły przekraczać 4000 złotych.

Podziałem kredytów zajmą się miejskie komitety rozbudowy.

Kto wygrał na loterii!

W trzecim dniu ciągnięcia 5 klasy 26 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

- 15.000 zł nr. 54250.
- Po 10.000 zł nr. 56662 117092 133621.
- Po 5.000 zł nr. 96625+ 124868 130411.
- Po 2.000 zł nr. 8764 20027 24990 29420+ 31849 32773 56903 57660 62079 62146 67143 69131 79447+ 81543 86002 94237 104581 104765+ 108087 112516 117003 117455 124491 126561+ 142062 147695.

Sprawdźcie swoje losy w Kolekturze Szczęście **KAFTALA BYDGOSZCZ** ulica Jagiellońska 2 Ciągnięcie V-ej Klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. **Główna wygrana 1000000 zł** padnie w ostatnim dniu ciągnięcia!

- Po 1.000 zł nr. 2699 8895 11811 13876 20900 29241 34444 39000 39163+ 39593 40925 44408 44971 46195 53257 56441 57211 58372 61326 61844 62865 66905 78071 79150 79449 79879 79937 80250 81434 83499 86919 89917 92940 93416 95056 96774 104084 104345+ 113065 121601 123991 130136+ 135358 137112 142788 144919 147414+ 147483.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Z Tow. Kat. Robotników Polskich na Szwederowie.

W szczerze wypełnionej sali Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiej odbyło się wczorajszej, niedzieli, miesięczne zebranie Towarzystwa Katolickich Robotników Polskich parafii szwederowskiej.

Zebrań przewodniczył prezes tow. p. Zieliński.

Obszerny referat na temat: „Zwycięstwo faszyzmu i protestantyzmu w Niemczech” wygłosił red. **Pormański**.

W dyskusji zabierali głos pp.: Puziak, Prusak i Zieliński.

Następnie szereg dzieci członków tow. wygłosił piękne deklamacje religijne i patriotyczne. W dowód uznania i celem zachęty na przyszłość otrzymał młodzi deklamatorzy i młode deklamatorki zeszyty i ołówki.

Omawiano jeszcze sprawy organizacyjne, poczem prezes Zieliński zamknął posiedzenie, które miało przebieg nadzwyczaj poważny i pouczający.

Tow. Kat. Robotników Polskich na Szwederowie jest jednym z najżywoźniejszych towarzystw bydgoskich; liczy bowiem 329 członków i ma zarząd, spełniający sumiennie i gorliwie swe obowiązki.

Z koła Ch. D. Wilczak-Okole.

Sobotnie zebranie Chrzescijańskiej Demokracji koła Wilczak-Okole zgromadziło dużą liczbę członków i sympatyków w lokalu p. Rutkowskiego.

Zebrań przewodniczył prezes p. **Montewski**.

Referat na temat: „Dzisiejsze Niemcy a państwa sąsiednie” wygłosił red. **Pormański**.

W dyskusji nad referatem przemawiali pp. Zblewski, Kryze, Montewski i Nehring.

Następnie omawiano sprawy komunalne i organizacyjne, przyczem zabierali głos pp.: Lapa, Kamiński, Cybulski, Małek, Nizelski, Jańczak, Kryze, Raczynski, radny Górski i Montewski.

W bydgoskim „Zoologu”.

Atrakcją wczorajszej niedzieli był mały zoolog, jaki powstał w wielkiej sali „Pod Lwem” przy ul. Marszałka Focha. Zwierzyńiec, jakiego dotąd nigdy w Bydgoszczy nie podziwialiśmy. Mieszczą się tam przeróżne zwierzęta, przedewszystkiem pożyteczne; precudne okazy, szlachetnego gatunku, czyli w całym tego słowa znaczeniu — rasa. Dlatego nikogo nie powinno zadziwić, że nasz reporter lokalny, kreśląc w niedzielnym numerze ogólne wrażenie z wystawy drobiu i zwierząt futerkowych i widząc niezwykły okaz włoskiego koguta, nazwał go „Mussolinim” a gadatliwą papugę — Hitlerem. Zbytni entuzjazm wspaniałemi eksponatami pobudził tylko fantazję i stworzył w wybujałej wyobraźni dziennikarza — dwóch dyktatorów ostatniej doby. A zresztą porównanie niezwykle trafne: włoski kogut — Mussolini, papuga — Hitler.

Przy wejściu na salę witają nas znane głosy drobiu. Ogółem — około 600 oka-

zów, wystawionych przez Bydg. Tow. Hodowców drobiu, kóz i królików. Najliczniej obsiany jest dział drobiu. Wysuwają się tu na pierwszy plan kury: pyszne okazy białych leghornów, minorek, karmazynów, karłów, Faweroll, Plymouthów itp. Poza-tem perliczki, kaczkki, indyki i gęsi.

Króliki również reprezentowane są w najwyższej klasie. Widzimy wspaniałe szynszyle, białe polskie karzelki, hawanny, wiedeńskie niebieskie, podpalane czarne, olbrzymie francuskie barany a przede-wszystkiem czesankowe wełniste anory.

Dział gołębi pocztowych i ozdobnych przedstawia się niemięniej imponująco. Poza-tem znajduje się jastrząb, dzikie króliki, ładny kotek, papuga, biały myszy i wie-
wiórki.
„Zoolog” bydgoski niestety już dzisiaj wieczorem o godz. 8-ej zamyka swe podwoje. Radzimy każdemu a szczególnie młodzieży (wstęp tylko do 20 groszy) zwiedzić ten mały, ale miły świat zwierzęcy.

KINO REWJA

Początek I. seansu o godz. 6-tej, II. 9-tej.

Dzisiaj premiera wielkiego szlagierowego programu w Bydgoszczy niewidzianego. I na ekranie

Prawo do miłości

W roli głównej Ewelina Holt, Igo Sym, Georg Aleksander.

II. Fascynująca salonna sensacyjna sztuka filmowa w 10 aktach pod tytułem

Djabeł

Na scenie: 4287 popisy artystyczne humorysty Czerwińskiego

Czytelnicy nasi mają głos.**Kilka słów o świetlicach.**

Szan. Redakcję proszę o umieszczenie kilku uwag w sprawie dziś tak aktualnej, jak świetlice. Jestem zdania, że świetlica jest rzeczą bardzo chwalebna i dobrą dla tych dzieci, które nie mają należytej opieki w domu (n. p. praca matki poza domem, choroba, niemoralne warunki, nędza). Matka, która w tych wypadkach posle dziecko do świetlicy, spokojną będzie o jego los, gdyż wie, że dziecko znajduje się pod dobrą opieką. Słyszałam jednakże, że wszystkie dzieci bez wyjątku chodzą do świetlic i spędzać tam prawie całe popołudnia. Podług mego zdania, to matka powinna zajmować się dzieckiem w godzinach popołudniowych, poznawać duszę jego, wady i zalety. Wszak ona powinna być główną opiekunką i wychowawczynią swego dziecka. Nauczyciel mimo najlepszych chęci nie może, ba nawet nie powinien zastąpić serca matczynego. Gdy dziecko cały dzień spędzać będzie w szkole, usunie się z pod wpływu rodzinnego, nie może go pokochać, odwyknie od drobnych przysług robionych matce i rodzeństwu. Nie mamy chyba zamiaru stworzyć stosunków bolszewickich, gdzie zadanie rodziców kończy się na daniu dzieciom życia, ewtl. jedzenia i ubioru, a najważniejsze zadanie, najtrudniejsze ale zarazem najszczytniejsze tj. wychowanie oddaje się obcym choćby najszlachetniejszym ludziom. Doświadczenie uczy, że tylko ci ludzie wyrastają na dobrych obywateli, którzy w młodości wychowali się w ciepłe domowego ogniska.

Jedna z matek.

— Uniwersytet Ludowy T. C. L. We wtorek 14. bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze wygłosi prof. Bialecki wykład na temat: „Mniejszości narodowe w Polsce“, o godz. 20 na temat „Geneza i rozwój wychowania fizycznego w świecie zwierzęcym, u człowieka pierwotnego i w wielkich cywilizacjach starożytnego Wschodu“. Wstęp bezpłatny.

Sukces techniki lekarsko-kosmetycznej.

Nowoczesne, racjonalne pielęgnowanie urody streszcza się w doborze preparatów lekarsko-kosmetycznych, dostosowanych ściśle do indywidualnych właściwości oraz wskazań cery, włosów i skóry ciała. Wszelki szablon niszczy urodę. Ponieważ tłusta cera nie znośi zgola żadnych kremów, trudny był do rozwiązania problem nadania soczystości i gładkości cerze o takiej właściwości. Wymogom tym czyni za dość mleczko „Lityna“, wykwintna emulsja w stanie płynnym, z zawartością ożywczych składników, a zatem nie zatykająca por skóry. Dra Lustra mleczko „Lityna“ nadaje się przeto do ożywczego pielęgnowania prawidłowej i suchej cery, tudzież — tłustej. Z licznych wskazań, o których dowie się czytelnik z załączonego do flakoniku sposobu użycia, wspomnę tylko o odsmukającej własności „Lityny“, co świat artystyczny powita z zadowoleniem.

Kronika policyjna.

Górski Erwin, zamieszkały na berlinie zgłosił kradzież roweru z berlinki. Marciniak Józef, zamieszkały w Myślecinu, pow. Bydgoszcz, zgłosił kradzież roweru z przed gmachu starostwa grodzkiego. Kochański Zygmunt, zamieszkały przy ul. 3-go Maja 20 zgłosił kradzież narzędzi ślusarskich-mechanicznych z jego warsztatu. Horowicz Dawid, zamieszkały przy ul. Libelta nr. 2 zgłosił kradzież 2-oh kolder.

PROGRAM W KINACH:

APOLLO. Dzisiaj premiera wielkiego filmu pt. „Żony szalone“. Jest to wzruszająca tragedia małżeńska, która poruszyła sumienia i serca milionów. Epizody tego arcydzieła o wprost niebywałym napięciu dramatycznym, dają niezwykłą emocję. Przewodnie zdjęcia, kolosalna o rzadkim przepychu wystawa tworzą imponującą całość. W rolach głównych cudna Suzy Vernon w swej najlepszej kreacji oraz niezrównany Olaf Fjord. Nadprogram wesola komedia.

BALTYK. Dzisiaj ostatni raz monumentalny film z życia starożytnej Grecji i krwawych walk pod murami Troi pt. „Bohater krwawej areny“ z Carlo Aldinim, oraz „Bicz prawa“ z niezrównanym psem Klondike. Dzisiaj specjalnie przedstawienie dla młodzieży o godz. 5 po cenach zniżonych.

KRYSTAL. Niebywały zachwyt i eufuzjizm wywołała ostatnia nowość filmowa p. t. „Człowiek - małpa“. Jest to zmodernizowana wersja „Tarzana“, tym razem z Johnem Weissmüllerem świetnym pływakiem i zwycięzcą olimpijskim. I trzeba przyznać że piękny ten, atletyczny młodzieniec jest okrasą tego obrazu. Choć reszta zespołu jest również zreszczenie dobrana. O akcji, treści dość zwartej, przewyższającej „Trader Horn“ i scenach tamujących oddech w piersiach widza brak nam słów do opisanie. Pozostawiamy ocenę, która nie wymaga reklamy

Miasta „krajny słońca i filmu“ runęły w gruzy.

W pobliżu meksykańskiej granicy leży piękne nadmorskie miasto San Diego (u góry), które nawiedziła ciężka katastrofa trzęsienia ziemi. U dołu podajemy obraz kolonii misyjnej na wybrzeżu Kalifornii.

Uczeń gimnazjalny strzelił w skroń służącej.**Tragiczny wypadek manipulacji bronią. — Służąca dogorywa.**

W niedzielę o godz. 4.30 po południu wydarzył się w mieszkaniu piekarza Franciszka Strączkowskiego przy ul. Śniadeckich 57 (plac Piastowski) tragiczny wypadek ciężkiego postrzału spowodowany manipulacją broni przez 12-letniego Mirosława Strączkowskiego. Szczegóły przedstawiają się jak następuje:

Służąca państwa Strączkowskich, 23-letnia Marta Okrucńska czytała w kuchni przy stole gazetę, gdy podszedł do niej 12-letni Mirosław Strączkowski, uczeń II. klasy gimnazjum humanistycznego, manipulując rewolwerem. Rewolwer ten w czasie nieobecności ojca Mirosław zabrał mu z szafki nocnej. Nagle padł strzał i ugodził w prawą skroń

siedzącej w pobliżu dziewczyny. Z rozstraskaną czaszką dziewczyna padła na ziemię. Mi-

rosław wybiegł do pokoju i zaczął krzyczeć. Przybiegła matka, znajdująca się w pokoju sąsiednim i zastała służącą w wielkiej kałuży krwi na podłodze, dającą słabe tylko oznaki życia. W stanie bezprzytomnym odwieziono Okrucńską do lecznicy miejskiej.

Stan jej jest bardzo ciężki i niema prawie nadziei utrzymania jej przy życiu. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili,

służąca dogorywa

i w ciągu dnia dzisiejszego zakończy życie.

Rozpacz w rodzinie piekarza Strączkowskiego jest wielka tembardziej iż w syna - jedyńską pokładano wielkie nadzieje. Tragiczny ten wypadek niech będzie przestrożą dla innych, ażeby broń nie znalazła się w rękach dzieci.

PROGRAM RADJOFONICZNY.**WTOREK, 14 MARCA.**

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 15,30: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15,35: Wśród książek. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,20: Odczyt dla maturzystów p. t. „Odrodzenie i humanizm“. 16,40: „Sprawa katastrofy Niemiec“ odczyt z Krakowa. 17,00: Koncert symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga i B. Wojtowicza (fort.). W przerwie komunikat hydrograficzny. 18,00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Adam Asnyk“. 18,25: Muzyka lekka. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Feljton muz. p. t. „Krytyka muzyczna i jej sugestja“. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Koncert popularny pod dyr. J. Ozimiskiego i J. Dworakowski (skrz.). W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Kwadrans literacki: „Zakończony księgarz“ — nowela E. Carrere. 22,15: Muzyka lekka.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Ruslan i Ludmiła“ opera Glinki. Sztutgart. 19,30: „Falstaff“ opera Verdiego. Królewiec. 20,05: „Tosca“ opera Pucciniego. Langenberg. 20,05 „Car i cieszla“ opera Lortzinga. Bukareszt. 20,20: Koncert symfoniczny.

**OSTRZEŻENIE.**

Choć nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM“ Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Komu sprawia przykrość przyjmowania proszka, niech żąda „Kogutków“ w postaci tabletek. (21643)

Wyspy Oceanji na Targach Poznańskich.

Szukając zbytu dla produkcji polskiej, musimy mieć na uwadze nie tylko wielkie rynki, o które walczą największe organizmy przemysłowe świata, poparte tanim kredytem, znajomością terenu i umiejętnością handlu zamorskiego, lecz również mniejsze rynki egzotyczne, gdzie dany wysiłek może odnieść znacznie lepsze wyniki. Sposobność ku temu dają niewątpliwie Targi Poznańskie, na których reprezentowane będą najrozmaitsze mniejsze posiadłości Francji narówni z wielkimi.

Zwraca się uwagę specjalnie na francuskie wyspy Oceanji, wyspy St. Pierre, Miquelon, Martinique, Guadeloupe, Guyana, Nowa Kaledonia oraz Nowe Hybrydy. Wyspy i archipelagi te importują wszystkie prawie produkty przemysłowe.

Polskę interesuje najbardziej kosmetyka, farmaceutyka, artykuły chemiczne, wyroby bawełniane i wełniane, lepsza konfekcja oraz ciężki przemysł metalowy.

Życia towarzyska.

SMP. „Białych Orłów“. Dzisiaj w poniedziałek o godz. 19,30 zebranie oświatowe w Ognisku. **Koło Młodych przy Kat. Kole Pań.** Zebranie we wtorek 14. bm. o godz. 19 w Domu Ociemniałego Żołnierza ul. 3 Maja 24.

SMP. „Przedświt“ oddział młodszy. Dzisiaj w poniedziałek o godz. 18 zbiórka III zastępu w Ognisku przy Farze.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dzisiaj w poniedziałek o godz. 20 zebranie zarządu w sekretarjacie. Ważne sprawy.

Związek Weteranów Powstań Narodowych z 1914-19 r. Zapowiedziany wykład odbędzie się 14. bm. o godz. 20 w hali gimnast. 62 p. p.

Sokół V. oddział żeński. Dzisiaj zebranie plenarne o godz. 19 u p. Małeckiego. Jutro we wtorek zbiorą się wszystkie uczestniczki robót ręcznych w salce jak zwykle.

BKS. „Polonia“ sekcja pań. Gimnastyka jutro we wtorek o godz. 19 w sali Konarskiego. Wpisy nowych członkiń w czasie ćwiczeń lub każdego dnia przyjmuje p. Filipowska, Dolina 2.

Koło śpiewu piekarzy polski. Lekcja śpiewu we wtorek 14. bm. o godz. 17 „Pod Lwem“.

SMP. „Gwiazda“. Terminarz turnieju szach. na tydzień bież.: wtorek: Gwiazda — Pion godz. 19-iej u Gwiazdy; Orzeł — Brda godz. 19,30 w szkole dworcowej; Naprzód — Postęp g. 19,30 w szkole dworcowej; piątek: T. U. K. — Pion godz. 20 u T. U. K.; Orzeł — Gwiazda godz. 19,30 u Gwiazdy; Brda — Lotnicy godz. 20 Pod Lwem; sobota: Postęp — T. U. K. godz. 20 u T. U. K.; niedziela: Naprzód — Lotnicy godz. 15 u Naprzodu.

SMP. „Promyk“. Zebranie plenarne oddz. starszego dzisiaj w poniedziałek o godz. 19 w salce parafjalnej. Jutro 14. bm. zbiórka zast. I i V „Narcysów“ oddz. młodszy, o g. 19 w Ognisku.

SMP. „Zorza“ oddz. starszy. Zebranie plenarne dzisiaj o godz. 19,30 w salce parafjalnej.

K. S. „SPD“. Próba kółka amatorskiego we wtorek 14. bm. o godz. 20 w szkole ul. Chwyłowo. Obecność wszystkich konieczna.

Bank Polski płać w dniu 13 marca za:

dolary amerykańskie	8,60
funt sterlingowy	30,70
franki szwajcarskie	171,87
franki francuskie	34,98
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,87
liry włoskie	45,22
florenty holenderskie	357,75

Giełda warszawska

z dnia 11. 3. 1933 roku.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	38,50—39,60
4 ¹ / ₂ poz. inwest.	102,00—101,90
5-proc. poz. konw.	37,25
6 ¹ / ₂ poz. dolarowa	54,00—53,75
4 ¹ / ₂ poz. dol.	50,00—49,50
7-proc. poz. stabil.	55,00—54,25
10 ¹ / ₂ pożyczka kolejowa	103,00

Tendencja słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	74,50—73,50
-------------	-------------

Tendencja słabsza.

MARYSIENKA
Początek o 6.30 i 9 wieczorem
Kupony ulgowe ważne!

Dzisiaj premiera podwójnego programu erotyczny dramat wschodni p. t.

OGRÓD ALLANA

W roli głównej bożyszcze kobiet
IWAN PETROWICZ

Jednocześnie dźwiękowy przebieg sezonu p. t. „Kawalerowie Dzikiego Zachodu”
W roli gł. Wiktor Mac Lagen i George O'Brien
100% Tempa, Akcji, Ruchu, Werwy, Humoru.

Dalszy ciąg procesu Gorgonowej.

Tajemnica upiornej nocy

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Kraków, dnia 11 marca. Zeznawał trzeci świadek oskarżenia dr Csala. Tajemnica upiornej nocy w Brzuchowicach nie została ani o jotę wyjaśniona mimo, iż zeznania tego świadka były nieprzychylnie dla oskarżonej.

Oskarżona robi wrażenie już zmęczonej bardzo. Proces ciągnie się niepomniernie wśród tylu, tylu pytań i odpowiedzi.

Oskarżona jest już jakby na krawędzi wytrzymałości i odporności nerwowej.

Dr.Csala został wezwany do łóża zamordowanej. Lusja już nie żyła. Po oględzinach świadek wyszedł przed werandę z Zarembą, który już nieco się uspokoił. Rozpoczęli dyskusję na temat, kto mógłby być mordercą. Doszli do konkluzji, iż tylko ktoś bardzo obeznany z sytuacją i domownikami. Miał wrażenie, iż zarówno okaleczenie psa, jak również otwarcie okna w pokoju Lusi było robione tylko dla pozorów.

Świadek obszernie opowiada, jak to Gorgonowa nienawistnie odnosiła się do Lusi. Gdy został spytany — skąd wie o tem, odpowiedział iż informowała go siostra jego służącej?! (Doktor medycyny, który zdobywa informacje tą drogą — red.)

Dalej zeznaje dr. Csala: „Wykluczając po kolei wszystkie osoby, które się w domu znajdowały, najłatwiej było mi zatrzymać się na osobie oskarżonej, dlatego, że miałem do dyspozycji poprzednio już pewne wiadomości. Mianowicie jeszcze przed morderstwem wiedziałem, że między oskarżoną i denatką w ostatnich czasach panował stosunek bardzo nienawistny,

że denatka wpływała na ojca, aby usunął oskarżoną z domu, że doszło nawet już do tego, że denatka miała objąć dom w zarząd, miała też objąć kasę. Wobec tych wiadomości, pomyślałem sobie wtedy, że chyba nikt nie był tak zainteresowany, chyba nikomu nie mogło tak bardzo zależeć, jeżeli chodziło o domowników, na usunięciu denatki, jak tylko oskarżonej. Myśl tę podzieliłem z policją i dlatego wychodząc, postanowiłem powrócić do willi, aby zetknąć się z policją i te pierwsze spostrzeżenia moje zakomunikować.

Chciałbym jeszcze cofnąć się trochę wstecz, do momentu, którego byłem świadkiem naocznym. Kiedy wachmistrz Treła przyszedł, nie przyprowadził ze sobą żadnych wartowników. Wartownicy ci przyszedli dopiero z policją państwową, t. zn. o godzinie 3-iej tak, że o krępowaniu, śledzeniu oskarżonej nie mogło być mowy. Oskarżona miała pełną swobodę od godziny 1-szej do godziny 2.30, nawet 3.20, bo w tym momen-

cie dopiero wkroczyła policja państwowa i komendant Nuckowski przyprowadził ze sobą dwóch wartowników.

Raz jeszcze zeznaje architekt Zaremba. Na niego spada grad pytań. Dlaczego nie płacił jej pensji? Dlaczego telefonował, że dzieci ją szpiegowali? Dlaczego chciał ją oddalić, gdy tyle pracy włożyła w jego dom i dzieci, i w dodatku chciał jej jeszcze odebrać dziecko.

Do tych pytań dorzucza rozgoryczona Gorgonowa: prosiłam i błagałam, aby ulegalizować ten związek. Mówiłeś: „Uspokój się, to wszystko się dobrze skończy”. Potem, gdy zainteresowałeś się inną kobietą, że nie byłam ci dobra, krzywdziłam, mordowałam...

Świadek stwierdza, że widział krytycznej chwili sylwetkę w pokoju Gorgonowej, która była absolutnie sylwetką ludzką, że nie mógłby to być np. fotel, ani nic innego.

Przew.: Czy nie rzuciło się panu w oczy, że gdy wy wyszliście w bieliźnie, Gorgonowa była już w futrze?

— Wtedy nie.

Przew.: A dziś?
— Dziś patrzę na to pod innym kątem widzenia. Po wypadku rozmawiałem ze Stasiem i nie powiedział mi, iż ową postacią była Gorgonowa.

Ob.: Czy kupił pan obrączki?

— Kupilem.

Ob.: Czy pan dał jedną Gorgonowej?

— Dałem.

Ob.: Nie znam wypadku, by ktoś wychowawczyńm dawał obrączki.

— Bo chciała mieć.

Ob.: Właśnie nam o to chodzi.

W dalszym ciągu świadek zmienia swe zeznania. Twierdzi już, że

Stas nie mówił do niego, że widział jakąś postać kobiecą.

A już najmniej, że to była Gorgonowa. Świadek z opowiadań swego syna dopiero wysnuł wniosek, iż ową tajemniczą postacią musiała być kobieta.

Szereg pytań stawiał również prokurator.

Prók. (do oskarżonej): Jak wytłumaczy pani, że

„...wtedy ślady krwi znalazły się na koszuli p. Zaremby, kiedy pani jeszcze nie rozbiła szyby?”

W odpowiedzi z ust rozdrażnionej do najwyższego stopnia oskarżonej płynię potok słów, z których można zrozumieć tylko niektóre. Krzyczy: Nie liczyłam czasu. Mogę stwierdzić i stwierdzam pod przysięgą

przysięgam na moje dzieci,

że momentalnie pobiegłam po lekarza, że byłam u ogrodnika. Pobiegłam do furtki, a gdy zobaczyłam, że nie mam klucza, wróciłam do kuchni...

Prók.: Czy p. Zaremba nieprawdę zeznaje.

Osk.: Widocznie jest w interesie P. Zaremby, żeby tak zeznawać.

Świadek podejrzany o współudział w morderstwie.

Zawezwano nast. świadka niej, Kamińskiego, który pełnił obowiązki ogrodnika. Obrona sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka, gdyż uważa, iż Kamiński jest podejrzany o ten czyn, który zarzuca się Gorgonowej.

„Ja go nie oskarżam, mówi obrońca Axer, to nie jest mój fach, ja bym go nie zasądził, bo dowodów niema. Ale wogóle w tej sprawie dowodów niema. Są tylko poszlaki, podejrzenia, które z równą siłą przemawiają przeciwko oskarżonej, jak i przeciw Kamińskiemu. Akt oskarżenia twierdzi, iż nikt z zewnątrz nie mógł wejść w celach zbrodniczych, że

czyn popełnił ktoś z domowników.

Twierdzimy, że jako podejrzany nie jest godny, aby złożył przysięgę na krzyż. W końcu obrona podaje i ten szczegół, iż morderstwo zostało popełnione na tle seksualnem.

Trybunał postanowił zaprzysiąc Kamińskiego.

Świadek opowiada o wewnętrznych stosunkach w domu Zaremby. Następnie opowiada o krytycznej nocy. Gdy wyszedł z pokoju zamordowanej zaczął się wypytywać Stasia o szczegóły. Nie miał śmiałości rozmawiać z Zarembą. Staś mu opowiadał, że obudził się na skowyt psa i że

widział postać w czarnym futrze w hallu za drzewkiem.

Świadek opowiada, że Gorgonowa była zmieniona, biała i zawsze trzymała ręce w futrze. Futro było wokół szyi zakryte.

Po pewnym czasie Gorgonowa poleciła jego żonie robić kawę. Gdy wyszła, świadek zauważył „W takiej chwili pić kawę!”

Świadek nast. stwierdza, iż widział wyraźnie koło domu ślady bucików bez obcasów. „Gdy mnie Gorgonowa prowadziła do okna, widziałem takie same ślady” — powiada.

Przew.: Więc, co było w willi w czasie rozmowy na werandzie?

Św.: P. Gorgonowa powiedziała:

„to ogrodnik musiał zrobić, bo się z bandytami zadawał!”

A p. dyrektor powiedział, że za ogrodnika może rządzić. Potem powiedział do p. Gorgonowej, żeby poszła do dziecka. Wtedy ja się Stasia pytałem o tę postać, bo ja się Stasia trzy razy pytałem o to.

Przew.: Czy to Staś mówił wobec wszystkich obecnych na werandzie?

Św.: Ja się Stasia pytałem na boku.

Przew.: Dlaczego pan jak byli na werandzie Zaremba, Csala i inni, dlaczego pan nie rzucił wtedy „no, Stasiu, gadaj o tej postaci?”

Św.: Zdaje się. Staś mówił przy wszystkich.

Przew.: A co p. Zaremba na to?

Św.: Łamał ręce.

Przew.: Więc czy na werandzie wobec dra Csali powiedział Staś, że to była Gorgonowa, czy też powiedział, że widział postać?

Św.: Mnie się zdaje, że powiedział: „postać w futrze jak pani”.

Przew.: A p. Zaremba, jak Staś to powiedział, czy się nie oburzył?

Św.: Nic się nie oburzył, rozpaczał i płakał wtedy.

Przew.: Potem p. dyrektor powiedział do żony, żeby wyszła?

Św.: Tak.

Przew.: Zanim poszła p. Gorgonowa, mówiliście coś o psie?

Św.: Mówiło się o kluczu, o bandytach. P. Gorgonowa wyrzuciła się do mnie: „Panie ogrodniku, proszę szukać psa, bo pies ma łeb rozbity” i ja poszedłem.

Przew.: Czy tak powiedziała? Skąd przyszła rozmowa na tego psa?

Św.: Wyszło od tego, że dr. Csali mówił, że pies taki zły i mógł kogoś dopuścić do domu.

Przew.: Niech pan zastanawia się dobrze nad swoimi odpowiedziami, bo może się pan zagalopować.

Ob. Woźniakowski: I będzie się pan musiał cofać.

I istotnie — gdy obrońca poczęła zadawać pytania — świadek począł się wycofywać. Twierdził nawet, iż w śledztwie mówił inne rzeczy i szczegóły, że sędzia tych rzeczy nie zapisał, i nie czytano mu protokołu zeznań i że swoich zeznań u sędziego śledczego nie podpisywał, bo mu nie dali podpisać.

Świadek długi czas nie może powiedzieć, dlaczego gdy poszedł po żandarma już w drodze nie powiedział mu o tajemniczej postaci, o której mówił Staś, dlaczego później tego nie wyjawil. Przecież żandarm był sprowadzony po to, aby przez śledztwo zdemaskować i schwytać mordercę.

Ostra wymiana zdań między przewodniczącym a obrońcą.

W tym momencie, gdy świadek nie umie dać jasnej odpowiedzi, dochodzi do wymiany słów między przewodniczącym a obrońcą. Przewodniczący zadaje charakterystyczne pytanie, które może być zarazem odpowiedzią.

Adw. Woźniakowski oświadcza: To jest odpowiedź pana przewodniczącego, a nie świadka, która stoi w rażącej sprzeczności z wszystkiem tem, co świadek powiedział.

Przerzywa mu przewodniczący: Przepraszam, panie obrońco, ja muszę bronić mojej czci!

Adw. Woźniakowski: Z takim stawianiem sprawy spotykam się pierwszy raz w życiu. My wszyscy bronimy przedmiotowości sprawy. Rzecz niesłychana, aby świadek był arbitrem naszej sprawy.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Dom
na 4 rodziny masywny z dużym ogrodem w mieście, cena 7.000 zł. Prócz tego mam do wyboru dużo gospodarstw, domów, składów różnego rodzaju i dzierżaw 500 zł. począwszy od 2000 do 200000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Józef Pomianek, Czersk, Podleśna nr. 1b (Pomorze). Na odpowiedź dołączyć znaczek za 50 gr. Pośrednicy wykluczeni. Przedsiębiorstwo z niskim wynagrodzeniem. (4280)

Plac (4293)
budowlany sprzedam tanio. Glinki 15, właściciel.

Kolonjalki
restauracja, piekarnia poleca Sokołowski, Sniadeckich 52. 2488

Stolarnie
sprzedam. Grunwaldzka nr. 36. (4288)

Łóżka
stoły, kanapę, kuchnię tanio sprzedam. Grunwaldzka 36. (4289)

Pianino
marki Wolkenhauer tanio sprzedam. Grunwaldzka nr. 73. (4281)

Wózek
dziecięcy, mała lodówka. Garbary 30, m. 7. (4282)

Pianino
korzystnie na sprzedaż. Mazowiecka 23, m. 2. (2501)

Dwie
stylowe sypialki tanio na sprzedaż. Sokoła 4. (4284)

KUPNA

Kupie
gospodarstwo 45-60 mg. dobrej ziemi. Zgłoszenia do adwina pod „Z. 60”. Dokładny opis i cena. Agenci wykluczeni. (4291)

Stare
szyny kolejowe długości 4,5 m wzyż kupię za gotówkę. Of. do filji Dzien. „Szyby”. 2483

POSADY WOLNE

Przedstawicielei
rejonowych do sprzedaży artykułów opałowch oraz odbiorców dobrego, taniego węgla poszukuje. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Przedstawicielei”. (4270)

Ogrodnik
samotny z dobremi świadectwami potrzebny. Waclawski, resztówka, Trzyczczyn (Bydgoski). (4285)

POSADY POSZUKUJA

Zastępstwa (4289)
poważnych firm poszukuje. Biuro i motocykl do dyspozycji. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń pod „Dzielną”.

MIESZKANIA SZUKA

Wyższy
urzędnik kolejowy poszukuje mieszkania od 2 do 4-eh pokoi i kuchni za czynnem miesięcznym podług umowy. Oferty do filji Dziennika pod „Pewne”. (2482)

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
dwpokojowe, łazienka, pokój służbowy wolny, czynsz 45. Wład. Cieszkowski 20, biuro. (2483)

2-3 (2481)
pokojowe kuchnie wynajmę. Sniadeckich 13.

3 pokojowe
mieszkanie z przylegającym ogrodem do wynajęcia. Paderewskiego 18, miesz. 1. (2506)

POKOJE WOLNE

Pokój
frontowy dobrze umeblowany korzystnie. Sniadeckich 13-4. 2586

Pokój
umeblow. Kościuszki 18, miesz. 4. 2500

Pokój
umeblowany. Chwytowo 12, miesz. 7. 4292

Pokój
dla 1-2 panów. Garbary 19, oficyna m. 6. (4283)

POŻYCZKI

1.200 zł
na pierwszą hipotekę dam dobry procent, lub mieszkanie. Oferty „100” Dzien. Bydgoski. (4277)

RÓŻNE

Oblady
dietyczne. Paderewskiego 12-4. 2487

Skradzione
z soboty na niedzielę papiery samochodowe taksówki Nr. 16, książki: rejestracyjna, zamówień, załadek i różne dokumenty podatku drogowego unieważniam. Jasięcki, Władysław. (4286)

W piątek dnia 10 marca br. o godzinie 7 wieczorem zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i niezapomniany mąż s. p.

Cyryll Złobin

w 52 roku życia, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 14 marca b. r. o godzinie 3 po południu z kaplicy Miejskiego Cmentarza przy Szubińskiej Szosie. (4248)

Dnia 11 bm. zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza, najtroskliwsza matka, żona, córka, siostra i ciocia s. p.

z Loefflerów

Marta Rimpel

przeżywszy lat 36. W głębokim smutku pogrążona Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 marca br. o godz. 4.30 po poł. z kaplicy nowego ewangelickiego cmentarza. (4267)

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, Poznańska 12

Przetarg.

W środę, dnia 15. III. br. o godz. 11 będzie się sprzedawać w firmie Rawa, ul. Śniadeckich nr. 37 (2505) szafę żelazną, 2 kotły do centralnego ogrzewania, 20 par obuwia damskiego i różne meble.

Lekarz specjalista
CHIRURG - PLASTYK
Dr. St. Michalek-Grodzki
Warszawa, ulica Wspólna nr. 49-3.
Operacje estetyczne twarzy, nosa uszu. Plastyczne biustu, brzucha, kończyn. Ginekologiczno-plastyczne. Zniekształcenia ciała. Brak owłosienia (tyśin). Operacje odmładzające.
Godziny przyjęć od 12 do 2-giej i od 5 do 7-ej

WAŻNE DLA SKLEPÓW!

Zniżone ceny zwiększają obrót! Karty widokowe Wesolego Alleluja, Imieninowe, na Prima Aprilis i t. p. po cenach konkurencyjnych. Asortyment 100 szt. Wesolego Alleluja od zł 5.50 " 100 " Imieninowych " " 8.50 " 100 " Na Prima Aprilis " " 3.50 Wysyłka pocztą za pobraniem. Koszta przesyłki od 100 do 200 szt. zł. 1.50. Instruowane cenniki na karty widokowe i materiały piśmienne bezpłatnie. (4055)

Adr. Skł. H. Hort. „Sekreta” Sp. z o. o. Warszawa, Graniczna 13.

Strojenia i reperacje

wykonuje fachowo i tanio
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin 2908
Bydgoszcz, Śniadeckich 2
Filija Grudziądz, Groblowa 2.

Tapety

farby, lakiery, pokosty, kleje
Hurtownia (4271)
Jan Kapczyński
Toruń
Szeroka róg Mostowej Szczytna 15.

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!



CZAR WALCA
wiedeńskiego, urok wszelkich audycji muzycznych pogłębiają lampy muzyczne VALVO.

Odbiór bez skazy — silny i głęboki — zapewniają lampy muzyczne VALVO.

Przedstawiciel:
R. B. REIMANN
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 31, tel. 780.

MUZYKA TO VALVO

Dbający o zdrowie piją tylko wodę min. nat. alk. stołową **OSTROMECKO**

Przestępstwem byłoby wyludzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz, od wielu lat znany preparat „FREGALIN“ regenerujący krew i nerwy, nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby, których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głosy ich — najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin“ w cierpieniach nerwowych, ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych, dostępnych każdemu dla przejrzania. Wszystkie listy poświadczone rejentalnie. Wysyłkę skutecznie nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



5. 9. 32.
Ich litt jahrelang an Nervenschwäche, Herzklappen und Asthma. Ihr wertvolles Präparat Fregalin hat alle meine Leiden geheilt und meine Nerven rekrutiert.
Józef Liniewski, Bolesławiec, pow. Wieluń.



25. 10. 32.
Procz reumatyzm nie mogłem pracować, musiałem często leżeć jakby sparaliżowany. Teraz po użyciu moich cierpię przez Fregalinę czuję się, jak nowonarodzony.
Paweł Kaleta, Wielkie Drogi, p. loco, k. Krakowa.



Tomaszów Maz., Kolejowa 68.
24. 9. 32
Mam lat 64 i cierpię na katar jelit i ogóle osłabienie. Teraz po użyciu Fregaliny jestem zupełnie zdrowa i mogę wszystko jeść.
Berta Lajsner.



Katowice-Bogucice, Markiński 55.
20. 2. 32
Fregalina jest najspanialszym środkiem na całym świecie. Jak przez cud zostałam przez Fregalinę wyleczona. Składam najserdeczniejsze podziękowanie.
Wiktoria Grabiec.



4 lekarzy leczyło mnie. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi dopomóc. Białe calcium bezwzględnie. Teraz jestem znów do pracy zdolna i dziękuję za to cudowne lekarstwo.
Maria Baranek, Inowrocław Pozn., św. Ducha 48/4.



15. 9. 32.
Ich konnte es vor Schmerzen nicht mehr aushalten und auch nicht schlafen. Fregalin hat mich gesund gemacht, wofür ich herzlichst danke.
Alfons Paruzel, Piszczyna, Starostwo, ul. 3go Maja 4.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania **1 próbną paczkę „FREGALIN“** wraz ze Złotą Księgą Życia.
Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozchwytałe pod adresem:
Dr. med. H. SCHULZE G. m. b. H.
Berlin, Charlottenburg 2-3903
załączony niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go. (Porto zagraniczne).
Proszę o próbę „Fregaliny“, środka regeneracji krwi i nerwów, wraz ze Złotą Księgą Życia.
Imię _____
Stan _____
Miejsce zamieszkania _____
Ulica _____
Uprasza się o pisanie ołówkiem 3903 (4279)

POLECENIA

Wróćłem (4247) z podróży. Rozwiązuję najtrudniejsze sprawy. Przyjmuję całodziennie. Grafolog, Król. Jadwigi 13.

Olej lniany, makuch lniany, olej rzepakowy, makuch r z e p a k o w y poleca Antoni Piliński, oddział olejarnia (4100)

Tanio korzystnie do nabycia urządzenie składowe oraz nesesery, portfele, portmonetki i papierosnice. Wyroby Skórzane, Dworcowa 2. (4088)

Fotograficzne prace amatorskie tanio i starannie wykonuje. „Wioł”, Marszałka Focha 16. (2491)

SPRZEDAŻE

Trzypletowy przy Rynku, dochód 16.000 cena 100.000, wpłata 50.000, reszta dowolnie. Emeryt, Mostowa 3. (4244)

Kolonjalke tanio sprzedam. Łokietka 32. (4260)

4 morgi ziemi i morgi łąki, zabudowania na sprzedaż. Zapytać Nakielska 243. (4252)

Cegielnia parowa w Przyłubiu Polskim p. Solec Kujawski sprzedam większą ilość cegły I i II klasy, cegły sufitowej, dachówek i szachków po nader niskiej cenie. Wiadomość Stanisław Kulczycki, Bydgoszcz, ul. Lubelska 1, III p. (4241)

Gospodarstwa 10 morgi blisko Bydgoszczy, cena 4.000 lub wdzierzawie. Sokołowski Śniadeckich 52. (2489)

Dwupiętrowy (4243) śródmieście, dochód 4000, cena 26 000, wpłata dowolna. Emeryt, Mostowa 3.

Sprzedam (4272) dom. Tczew, Rybacka 20.

Dom (2490) wolny, piekarnia cena 7.000 wpłata 3.500. Sokołowski, Śniadeckich 52.

Dobra egzystencja. Skład kolonialny, koncesja tytoniowa, mieszkanie, centrum, sprzedam. Adres Dziennik. (4249)

Księgarnia z artykuł. piśmiennymi na sprzedaż za gotówkę. Of. do filij pod „Z. Z.“ (2376)

Kolonjalke bardzo tanio sprzedam z meblami lub bez, mieszkanie, powód nagły wyjazd. Adres Dziennik. (4268)

Sprzedam piec kaflowy. Leszczyńskiego 5. (4250)

Bufet kredens. Podgórna 1. (4245)

Dobrze utrzymane przedmioty na sprzedaż, Kłose, Cieszkowskiego 12, m. 1. (2492)

Jadalne tanio sprzedam. Zygmunta Augusta 26. (2494)

Wózek dziecięcy w dobrym stanie na sprzedaż. Sienkiewicza 10, mieszcz. 2. (4299)

KUPNA

Domek kupię z ogrodem na przedmieściu Bydgoszczy, wpłacę 3-4 tys. od gospodarza. Pod „M.“ 4173

Kupię radio 3-lampowe prąd 220 z głośnikami. Zgł. z ceną Radomski, Łabiszyn n/Notecia. (4266)

LEKCJE

Udzielam lekcji gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, z 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorium, przychodzę do domu. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186)

POSADY WOLNE

Ekspedjentka do składu rzeźnicznego z dobrymi świadectwami potrzebna Bonin. Dworcowa 37. (2452)

Bufetowa rutynowana potrzebna zaraz. „Piccadilly”, Marcinkowskiego. Zgłoszenia 3-5. (4275)

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka bufetowa, dzielna, zmieni posadę od 1. IV. 33 r. najchętniej cukierni-piekarni. Łask. oferty filija Dz. Bydg. „Lat 19“. (2468)

Technik dentystryczny biegły w swym zawodzie poszukuje posady Łaskawe oferty „Technik“ adminstr. (4265)

Ekspedjent bławatnik, odbyła służbę wojskową, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe oferty do adm. Dzień. Bydg. pod „Bławatnik“. (3931)

Ogrodnik samotny, z samodzielną praktyką, również znający obsługę stołową szuka pracy. J. Stęmski, Książki pow. Wąbrzeźno. Pomocze. 4166

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje (4259) 2 pokoje z kuchnią, czynsz zgóry. Of. pod „A. K.“

Mieszkania 2 lub 1 pokojowego z kuchnią poszukuje od 1. 4. państw. urzędnik, regularny płatnik. Zgłoszenia do filij Dziennika Bydg. pod „93“. (2502)

MIESZKANIA WOLNE

3 pokojowe (4251) mieszkanie słoneczne i zdrowe z werandą, najchętniej urzędnikowi lub nauczycielowi wynajmie przy ul. Chopina 14, u właściciela I piętro.

Mieszkanie 2 pokoje, kuchnię, meblami oddam. Wiadomość: Dziennik. (4264)

Mieszkanie 3 pokojowe zaraz wolne. Zgłoszenia 3-6. Jasna 14, mieszk. 2. (4257)

5 i 6-ciopokojowe nowoczesne mieszkania do odnajęcia u gospodarza. Wiadomość Cieszkowskiego 17, m. 2. (2498)

Dwa (4254) pokoje wolne, czynsz rok zgóry. Adres w Dzienniku.

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuje ładnego pokoju z utrzymaniem w okolicy Placu Teatralnego. Zgłoszenia pod „100 A. G.“. (4276)

POKOJE WOLNE

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. 20 Stycznia 10-5. (2384)

Pokój (4184) duży, dobrze umeblowany, frontowy, osobne wejście do wynajęcia, wskaże Dziennik.

Frontowy pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Długa 19, II piętro. (4262)

Pokój z osobnym wejściem. Chełmińska 24, m. 4. (4263)

Umeblowany niekrepujący. Orla 12, m. 3. (4253)

Pokój umeblowany samotnym lub małżeństwu. Długa 7-2. (4256)

Pokój umeblowany. Kordeckiego 8, m. 6. (4237)

Pokój eleg., używanie kuchni. Plac Poznański 2-4. (4246)

Pokój Pomorska 60, m. 6. (2504)

Ładny pokój. Gdańska 62, I. (2484)

Pokój Śniadeckich 40, m. 6. (2493)

Pokój dobrze umebl., używalność fortepianu. Cieszkowskiego 14, I piętro. (2497)

Pokój dobrze umeblowany. Wiadomość Długa 40, 2. (4261)

Pokój (2503) umel. Lipowa 10, Richert.

2 pokoje słoneczne, salonik i sypialka z niekrepującym wejściem z klatki schodowej, światło elektr., kompl. urządzenie do radja łazienka, z całodziennym utrzymaniem (znana dobra kuchnia) zaraz do wynajęcia. Florjana 3, m. 8. (4236)

POŻYCZKI

2.000 zł. szukam na posiadłość wiejską. Oferty pod „F.“ B. 1160“. (4278)

RÓŻNE

Przechodniów którzy w dniu 2 bm. o godz. 18 byli przy Mostowej 4 świadkami upadku starszej pani, a zwłaszcza pana, który ją podnosił, proszę o podanie adresu, gdyż się toczy proces. Biechowiak, Mostowa 2, m. 9. (4258)

Kawaler kupiec, pos. skład żywn. poszukuje współniczki panny lub wdówki z gotówką celem powiększenia interesu. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłosz. pod „Kupiec“. (4186)

Poznam panią, cel wzajemna pomoc. Oferty filija Dzień. Bydg. pod „Pomoc“. (2495)

Skradziona legitymację kolejową na nazwisko Marji Richtera-B. 1160“. (4278) wejście nieważnym. (2496)

W pełnym uzbrojeniu.



— Przepraszam pana, czy pan idzie na polowanie, czy też pan się przeprowadza.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.